



Smród fekaliów z "Vilniaus Vandenys" wywołał akcję protestu

Sprzedane lato Mościszek



Mościszczanie pikietujący przy wjeździe do osiedla mieli na twarzy maski przeciwgazowe. Na plakatach czytaliśmy: "Precz ze smrodem z Mościszek!", "Nie pozwolimy zatruwać naszych dzieci!", "Gdzie jest Departament Ochrony Środowiska?!"
Fot. Zbigniew Markowicz

Głos kobiety, który usłyszeliśmy wczoraj w słuchawce telefonicznej, był pełen rozpacz:

— Przyjeżdżajcie do Mościszek jak najszybciej! Pomóżcie nam! U nas tragedia! Smród przywiezionych ze stolicy fekaliów spowodował choroby i alergię! Dzieci trafiają do szpitala! Dorośli mdleją...

Ela trafiła na reanimację

— Jaki smród? Skąd się wziął? — zapytywaliśmy kilkakrotnie, nie bardzo rozumiejąc, o co chodzi

naszej rozmówczyni. — Taki smród, że koński gnój i krowie łajno to przy nim niczym francuskie perfumy! — tłumaczyła kobieta. — Pomóżcie nam! — wołała. — Dyżurujemy na szosie, nie wpuszczamy do osiedla wywrotek z tymi cuchnącymi fekaliami. Dzisiaj odbywa się akcja protestu.

Gdy przyjechaliśmy do podwileńskich Mościszek (gmina Ławaryszki) rzeczywiście ujrzelśmy na drodze przy wjeździe do osiedla mieszkańców z plakatami. Niektórzy mieli na twarzy maski przeciw-

gazowe. Obywatelska akcja protestu była w punkcie kulminacyjnym. Na plakatach czytaliśmy: "Precz ze smrodem z Mościszek!", "Nie pozwolimy zatruwać naszych dzieci!", "Gdzie jest Departament Ochrony Środowiska?!".

Pierwszą rzeczą, o której dowiedzieliśmy się, była wiadomość, że 6-letnią Elwirę Branicką przed trzema dniami zabrało pogotowie. W reanimacji szpitala dziecięcego w Wilnie ustalono ostre zatrucie organizmu azotem, którego wyziewy unoszą się nad całym osiedlem.

Jak poinformował ojciec dziewczynki, w jej krwi wykryto dużą ilość acetonu. Matka ciągle pozostawała z dziewczynką w szpitalu. Kilkanaście młodych kobiet ze łzami w oczach skarżyło się "Kuriero- wi", że ich dzieci wymiotują, nic nie chcą jeść, są apatyczne i ospałe.

Z kolei mężczyźni twierdzili: "Nie możemy kosić łąk. Smród doskwiera. Ciągłe mamy mdłości..."

— Pierwsze ciężarówki przyjechały w maju i czerwcu. Były deszcze. Jeszcze nie tak śmierdziało.

(Dokończenie na str. 2)

Skandalu w sprawie trockich śmieci ciąg dalszy

A jednak wygrywa swój (interes)



Po wysłuchaniu wszystkich informacji Rada nie podjęła żadnej decyzji
Fot. Zbigniew Markowicz

Jakby zarażona wirusem różnych komisji śledczych, ostatnio modnych w kraju, do takiej upodobniła się wczoraj Rada regionu trockiego, żeby przesłuchać członków komisji, powołanej do wyłonienia zwycięzcy w przetargu na wywóz śmieci. Rada członków przesłuchiwała, ale żadnej decyzji nie podjęła. Podjęła ją natomiast komisja, która po posiedzeniu Rady, na swym nadzwyczajnym posiedzeniu wyłoniła zwycięzcę przetargu — UAB „Trakų komunalinių įmonių kombinatas” radnego Albinasa Zaleckasa.

O tym, że właśnie takim skandalicznym wynikiem zakończy się przetarg, „Kurier Wileński” proroczo pisał przed miesiącem w serii artykułów o skandalicznej sprawie przywa-

tyzacji w Trokach usługi wywozu śmieci. Większość komisji, składająca się przeważnie z urzędników samorządu, dokonywała różnych wyeliminowań z przetargu wileńską firmę proponującą najniższą cenę za usługę, a cały biznes oddać w ręce spółki, którą kieruje radny Albinas Zaleckas. 13 lipca komisja przegłosowała za przyjęciem oferty spółki najtańszej. Po tygodniu natomiast zwołano kolejne posiedzenie komisji, na którym odwołano poprzednią decyzję i wyeliminowano z przetargu wileńską firmę. Z protokołów poprzednich posiedzeń wynika, że od uzasadnień zarówno pisemnych, jak i ustnych, aż się roi w materiałach pracy komisji.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE

Świat — 4

Żagle pod Kremlem

Bez łódki nie razbieriesz — tak dziś powinno brzmieć popularne rosyjskie powiedzenie. Jachty są nowym hobby bogatych Rosjan.

Praworządność — 5

Samogonowy bunt

W Centrum Rejestracji Uchodźców w Podbrodziu doszło do konfliktu pomiędzy umieszczonymi w nim nielegalnymi imigrantami, a pilnującymi tego ośrodka funkcjonariuszami Służby Ochrony Granicy Państwowej.

Zdrowie — 6

Angina —
letnia choroba

To, że na anginę zapadamy coraz częściej latem jest swego rodzaju zapłatą za komfort. Schłodzone napoje na każdym rogu, uliczne stoiska z lodami w gorącu i nie tylko dzień letni, potężne klimatyzatory, dmuchające chłodem zaraz po tym gdy wejdziemy do sklepu...

Poradnik
działkowicza — 8

Oczyszczamy ogród

Nadchodzą dni oczyszczania ogrodów z plonów, wysiewania poplonów, ale także bardzo odpowiedzialny okres przygotowywania ogrodu do jesiennych porządków i już poniekąd zimowego snu.

Sport — 9

"Medal
jest moim marzeniem"

Wicemistrzyni olimpijska z Sydney, Agata Wróbel (+75 kg) uważa, że wyniki zbliżone do tych, które uzyskała cztery lata temu w Australii, mogą zapewnić jej medal w podnoszeniu ciężarów w igrzyskach w Atenach.

Sentencja

Pan chce być w porządku wobec życia? Ale życie zawsze pana oszuka, życie jest świnia.

KAROL IRZYKOWSKI



9 771392 040004

Kalejdoskop aktualności

Zmiana dekretu

Po wejściu w życie poprawki konstytucyjnej, ustalającej stałą datę wyborów do Sejmu — drugą niedzielę października — prezydent Valdas Adamkus podpisał dekret o ogłoszeniu daty wyborów.

Tymczasowy prezydent Artūras Paulauskas w kwietniu podpisał dekret, ogłaszający wybory do Sejmu 19 września, ale po przyjęciu przez Sejm poprawki konstytucyjnej, dekret stracił moc. Po przyjęciu przez parlament i podpisaniu przez prezydenta nowelizacji ordynacji wyborczej do Sejmu, tegoroczne wybory do parlamentu odbędą się w dwóch turach.

Litwa nie zamierza podążać śladem Estonii

Litwa na razie nie zamierza podążać śladem sąsiedniej Estonii i nie będzie skłaniała przebywających w USA obywateli Litwy do zarejestrowania się w związku ze wzrostem zagrożenia terrorystycznego w tym kraju.

W obawie przed wypadkami grupy terrorystycznej „Al-Kaida” przeciwko największym obiektom finansowym USA w Waszyngtonie, Nowym Jorku oraz New Jersey, ogłoszono najwyższy stan zagrożenia. Dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ Vaidotas Verba stwierdził, że przebywający w USA obywatele Litwy mogą w trybie dobrowolnym rejestrować się, podając swe personalia, informując o swych rodzinach i miejscu zamieszkania. Wezwanie do rejestracji Estonia motywuje zwiększoną możliwością aktów terrorystycznych. W razie sytuacji kryzysowej rejestracja pomogłaby obywatelom Estonii udzielić skutecznej pomocy konsularnej, szybko nawiązać kontakt z obywatelem Estonii w przypadku zagrożającym jego życiu czy zdrowiu.

Początek postępowania dowodowego

Prokuratura Generalna wczoraj postanowiła rozpocząć postępowanie dowodowe w związku z potencjalnym przyjęciem łapówek przez trzech byłych parlamentarzystów Vytenisa Andriukaitisa, Vytautasa Kvietkauskasa i Arvydasa Vidžiūnasa.

W czerwcu stróżę prawa dostarczyli parlamentowi dokumenty o domniemanej korupcji posłów i poprosili o pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej. Gdy Sejm nie zgodził się na to, Prokuratura Generalna umorzyła postępowanie dowodowe, a Andriukaitis, Kvietkauskas i Vidžiūnas złożyli mandaty poselskie. Parlamentarzyści twierdzą, że są niewinni i deklarują gotowość do współpracy z prawnikami.

Współpraca Wilna z chińskim portem

Stolica Litwy Wilno i chińskie miasto Kuangczou zaktywizują współpracę w sferach kultury, turystyki, rozbudowy miast i ochrony środowiska.

Wczoraj przebywający w Chinach mer Wilna Artūras Zuokas oraz mer Kuangczou Zhang Guangning podpisali memorandum o zacieśnieniu współpracy miast, którego celem jest zacieśnianie wzajemnego zrozumienia i przyjaźni. Liczące około 3 tys. lat miasto Kuangczou, jest ważnym portem kraju, centrum handlowym i przemysłowym. Liczy ono 6,7 mln mieszkańców. Ta prowincja posiada dla Chin znaczenie strategiczne, ponieważ osiągnięto tu największy wzrost ekonomiczny — w ciągu ostatniego roku produkt krajowy brutto (PKB) wzrósł o przeszło 13 proc. O takim rozkwicie zadecydowało i to, że Kuangczou stał się pierwszym miastem w Chinach, które zezwoliło na inwestycje zagraniczne oraz zniosło ograniczenia handlowe.

Duchowni również nie aprobuja

Przedstawiciele Kościoła katolickiego nie aprobuja budowy wysypiska w Kazokiškės twierdząc, że jest to miejsce pielgrzymowania.

„Kazokiškės — jest to miejsce sakralne. Chcemy zachować tam piękną przyrodę, miejsce przyjemne do odwiedzania” — powiedział biskup koszedarski Juozapas Matulaitis, do którego diecezji należy parafia kazokińska. Zdaniem biskupa, wysypisko ujemnie wpłynęłoby na pielgrzymowanie, ponieważ „wysypiska nie pociągają”. BNS

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121 Vilnius-30,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Walenty Dunowski (sport@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajączkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajączkowska

Wydawca VS „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Smród fekaliów z "Vilniaus Vandenys" wywołał akcję protestu

Sprzedane lato Mościszek

(Dokończenie ze str. 1)

Gdy zrobiło się ciepło, smród stał się nieznośny. Ludzie zaczęli się skarżyć na ataki duszności. Przyjeżdżały karetki pogotowia. Wkrótce sytuacja stała się nie do zniesienia — mówili zgromadzeni na szosie uczestnicy akcji protestu.

Następnie opowiedzieli, że wybrali się na rozmowy do mieszkańca Mościszek Mirosława Siemaszki. Jak się dowiedzieli, zawarł on umowę z SP UAB "Vilniaus Vandenys" (należącego, nawiasem mówiąc, do samorządu m. Wilna). W myśl tej umowy zezwalał, aby na jego pola wywozić przetworzone fekalia z kanalizacji miejskiej. Od dawna wiadomo, że istnieje problem z umieszczaniem kanalizacyjnych odpadów. A tutaj znaleźli się chętni, aby je zabrać!

Zgodnie z informacją mieszkańców, Mirosław Siemaszko odzyskał dużo lasu i spore połacie ziemi po swoich dziadkach. Aby z tej ziemi mieć dochód, zezwolił spółce zlewać na pola gęstą maź, chemicznie przerobionych fekaliów. Po pewnym czasie została ona przemieszana z ziemią i mają być sprzedawane podmiejskim działkowiczom jako specjalnie unawożona i bardzo urodzajna ziemia. A w rzeczy samej jest to masa nasyczona szkodliwymi chemikaliami, których się używa do przerabiania fekaliów.

Wczoraj "Kurier" nie zastał w Mościskach Mirosława Siemaszkę, który, jak twierdzą mieszkańcy, pragnie zbić kapitał na fekaljach. Informację przekazujemy z relacji mieszkańców. Twierdzili oni, że pan Mirosław w sposób arogancki spotkał delegację mieszkańców i zapewnił, że na próżno protestują — wszystko ma uzgodnione z Departamentem Ochrony Środowiska, z samorządem miasta i rejonu wileńskiego oraz wszelkimi możliwymi instytucjami.

Natomiast drugi właściciel skażonej ziemi Kazimierz Maszero mieszka w mieście i, według informacji mieszkańców, w ogóle jest nieuchwytny.

Rozgoryczeni mieszkańcy zapytywali, czy nie stanie się tak, że za pieniądze nieuczciwi właściciele mogą zezwolić na zakopanie na swych gruntach odpadów radioaktywnych.



Nijolė Petkuvienė: "Tegoroczne lato w Mościskach zostało sprzedane!"



Ziemia zalana fekaliami

Wyjazd na teren skażony

Kilka samochodów z mieszkańcami Mościszek towarzyszyło "Kurierowi" w wyjeździe do strefy skażonej. Powiedziano, że jest to ziemia Kazimierza Maszery. Panował tutaj nie tylko straszny smród, ale też ziemia na poboczach drogi była ruda, wyschła. Nie latały tu ptaki, nie brzęczały muchy. Jakaś przerażająca cisza! A obok piękne laski pełne poziomki i malin. Ludzie nie przychodzą po nie. Nie da się dłużej niż kilka minut znieść tego odoru, który wchodzi do gardła, do uszu, do oczu. Ledwie nasz fotoreporter zdążył wykonać zdjęcia. Dłużej nie mogliśmy wytrzymać. Po południu w redakcji, gdy pisaliśmy ten reportaż, odór z mościskich pól przesłał nas.

— Obok piękne jezioro, leśne strumyki. Obawiamy się, że teraz do gruntu trafiły te nieczystości. Co będzie z naszą wodą pitną w studniach? — niepokoiły się kobiety i z wielkim żalem dodawały — nie zebraliśmy żadnych jagód leśnych. Nawet świeże mleko traci tym wstrętnym odorem.

Poinformowano "Kurier", że śmierdzące odpady do Mościszek przywożą nie firmowe samochody spółki "Vilniaus Vandenys" lecz wynajęte od prywatnej firmy przewoźniczej wywrotki z rejestracją uciańską. Policja drogowa wileńskiego rejonowego komisariatu, której wóz napotkaliśmy przy wjeździe do Mościszek, potwierdziła, że sprawdziła u kierowców dokumenty, zezwalające na przewóz tego "cennego ładunku" do Mościszek.

Przyjechał starosta, a później inspektor

Po powrocie ze strefy smrodu, zastaliśmy wśród zgromadzonych mieszkańców Jana Krasowskiego, starostę Ławaryszek. Poinformował, że fekalia to sprawa wyłącznie między wymienionymi właścicielami ziemi i spółką "Vilniaus Vandenys". Musiał wysłuchać wielu narzekających pod swoim adresem, wypowiedzianych przez mieszkanców, którzy chyba do końca nie uwierzyli, że rejon i starostwo nic nie wiedziały o tym "gieszefcie".

— Dlaczego nie wiozą tego "g..." do rejonu kowieńskiego, czy jeszcze dalej. Tu, w wileńskim ciągle różne odpady wyrzucają — krzyczano. Niedawno w Kiwiskach był skan-

dal z powodu takiego samego smrodu, teraz u nas!

Starosta tłumaczył się i radził ludziom, aby kontynuować akcję protestu i działać zgodnie z prawem.

Zaraz nadjechała oczekiwana przez wszystkich Nijolė Petkuvienė, która jako jedna z pierwszych wszczęła alarm o skażeniu środowiska naturalnego w Mościskach. Wróciła z Departamentu Ochrony Środowiska rejonu wileńskiego, gdzie złożyła skargę, podpisaną przez 150 mieszkańców. Poinformowała, że Gediminas Martišius, st. inspektor departamentu przyrzekł, iż zbada sprawę i po południu przyjedzie do Mościszek. Pani Nijolė powiedziała "Kurierowi", że z mężem Igozem specjalnie na lato przenieśli się do Mościszek, kupili tu domek, bo mają małe dziecko, któremu niezbędne jest świeże powietrze.

— I wyszło tak, że lato w Mościskach okazało się sprzedane. Ludzie się męczą. My przebywamy w mieście, gdyż obawiamy się o zdrowie małej — mówiła zdenerwowana pani Nijolė.

"Kurier" nie mógł doczekać przyjazdu inspektora. Dopiero wieczorem, w ostatniej chwili, dowiedzieliśmy się, że jednak inspektor Martišius odwiedził po południu Mościszki. Był w strefie najgorszego smrodu. Znalazł poważne wykroczenia ze strony właścicieli ziemi. Na piśmie złożył obietnicę mieszkańcom, że wstrzyma dowóz fekaliów do Mościszek.

"Kurier" również zapewnia mieszkańców Mościszek, że wróci do tematu, chociaż cuchnie on okropnie. Jadwiga Podmostko
Fot. Zbigniew Markowicz



Starosta Krasowski zrozumiał żale mieszkańców, ale radził ludziom działać zgodnie z prawem

Sylwetka biznesmena

Najlepszą reklamą — dobrze wykonana praca

Początki działalności wileńskiej firmy "Lavus" (spółka z o.o.), podobnie, jak i wielu innych przedsięwzięć, podjętych przez naszych rodaków na Wileńszczyźnie, nie należały do najłatwiejszych. Założona w 1992 roku spółka, zanim wykrystalizowała się jej obecna działalność — produkcja okien z PCV, handel i całociągowa obsługa klienta w zakresie montażu nowoczesnych okien — zajmowała się sprowadzaniem z Polski blachodachówek szwedzkiej.

Jak dzisiaj wspomina Zdzisław Gorbaczewski, właściciel i dyrektor firmy, pierwszy artykuł prasowy opowiadał właśnie o walorach dachówek.

Długa droga do... okien

Jednakże sprzedaż dachówek to za mało i, ażeby urozmaicić asortyment, z Polski zaczęto sprowadzać także okna dachowe firmy "Okpol". Sprawy z oknami poszły daleko lepiej, niż pokrycia dachowe, toteż stopniowo działalność firmy bardziej ukierunkowano na handel oknami dachowymi.

— Sprowadzając okna dachowe zauważyliśmy, że istnieje ogromny popyt na okna PCV. Chociaż już wtedy na rynku panowała niesamowita konkurencja w tej dziedzinie, nie wspominając już o tym, jaka jest dzisiaj, to jednak zdecydowaliśmy się spróbować. Rozpoczęliśmy jako handlowcy. Klientowi oferowaliśmy też montaż sprowadzanego towaru. Klient otrzymywał od nas wszystkie dodatkowe usługi towarzyszące montażowi, a więc ustawianie parapetów, wykończenie, montaż żaluzji — opowiada Zdzisław Gorbaczewski, dyrektor UAB "Lavus".

Po roku pracy z PCV zapadła decyzja o rozpoczęciu własnej produkcji. Przed dwoma laty uruchomiono linię produkcji okien. Zawarto umowę z belgijską firmą "Deceuninck", która jest światowym liderem w produkcji profilów z PCV dla budownictwa. W roku 2003 spółka "Lavus" dla belgijskiego przedsiębiorstwa dała 50 proc. obrotu. Na marginesie zaznaczmy, że na Litwie w produkcji okien

z profilów belgijskich korzysta 5 firm.

Partnerzy z "Deceuninck" w Polsce przeszkolili pracowników spółki "Lavus" jak poprawnie i dobrze produkować okna. Ruszyła produkcja.

— Mając produkcję, która przynosi korzyść, trzeba było pomyśleć o rozwoju sieci handlowej. Kolejno zaczęliśmy otwierać salony sprzedaży — dzielił się doświadczeniem Zdzisław Gorbaczewski.

Dzisiaj do firmy łącznie należy pięć salonów sprzedaży. Na terenie Wilna działają dwa salony — "Mažas langų pasaulis" oraz niedawno otwarty "Novaplast" przy ul. Kalvarijų 44. Również w Kownie funkcjonują dwie placówki tej firmy. Na wiosnę "Mažas langų pasaulis" otwarto w Kłajpedzie.

Dla firmy we wszystkich miastach pracuje 35 osób. Jest to zespół dobrych fachowców, złożony przeważnie z ludzi młodych.

Złoty środek jako środek na konkurencję

Odkąd istnieje firma, kierownictwo stara się znaleźć złoty środek pomiędzy jakością a ceną produkcji. Produkując okna z dobrych materiałów, utrzymuje się, według naszego rozmówcy, normalne ceny. I właśnie takie podejście jest ogromną przewagą firmy "Lavus" nad ciągle wzrastającą konkurencją. A więc już za normalną cenę klient może otrzymać bardzo dobry produkt.

— Dbamy o jakościowe wykonanie wszystkich innych prac. Montaż parapetów, tynkowanie. Podejmujemy się nawet niestandardowych rozwiązań. Jeżeli technicznie jesteśmy w stanie to wykonać, to wykonujemy nawet najbardziej skomplikowane zlecenia. Ale należy pamiętać, że PCV jest materiałem, z którego nie wszystko można zrobić — przestrzega szef spółki "Lavus", która na litewskim rynku produkcji i handlu oknami zajęła tę część rynku, która oferuje swe usługi dla klienta indywidualnego.

Obsługa klienta indywidualnego różni się od obsługi klienta instytucjonalnego przede wszystkim tym, iż wymaga poświęcenia wielkiej uwagi potrzebom poszczególnych ludzi.



"Każdy klient powinien mieć podstawową wiedzę o nabywanym produkcie. Przede wszystkim, jakich materiałów użyto do jego wykonania i jaka będzie obsługa nowo zamontowanego okna" — mówi Zdzisław Gorbaczewski

Fot. Zbigniew Markowicz

— Pracując z klientem indywidualnym, aby poznać jego oczekiwania, dużo rozmawiamy. Ażeby wyczuć gust klienta, powinniśmy być także psychologami. Doradzić to, co przypadnie mu do serca. Jakże często z braku informacji ludzie popełniają mnóstwo błędów. No i... dostają produkt nie zawsze taki, jaki sobie wyobrażali. Niektórzy mają całkiem inne wyobrażenie o całym procesie montowania, niż jest w rzeczywistości — objaśnia pan Zdzisław.

Do obowiązków pracowników firmy wchodzi fachowa porada, aby klient był naprawdę zadowolony z nabytku.

Pracowite lato

Dopóki się nie zetkniemy z problemem, niektórzy z nas, a zwłaszcza panie, mogą mieć wrażenie, że wymiana okien to bagatela. Zanim będzie pięknie i ciepło, czeka nas walka z kurzem i brudem. Wymiana okien wymaga też dyspozycyjności klienta. Uzgodnienie odpowiedniego dla jednej i drugiej strony czasu, itp.

— Niektórzy się denerwują mówiąc, że gdybym wiedział, to bym nigdy się nie odważył... i źle się od-

zywa o naszej firmie. Dopóki to trwa... Ale kiedy w mieszkaniu jest ciepło i przytulnie, to po tygodniu przychodzi z przeprosinami i podziękowaniami.

Według pana Zdzisława, cały proces — od złożenia zamówienia do wykonania zlecenia — trwa około tygodnia. W zależności od liczby zamówień może się on też nieco wydłużyć.

Działalność spółki "Lavus" jest w pewnym sensie działalnością sezonową. Zimą to okres wytchnienia. Wiosną praca nabiera rozpędu, zaś latem i jesienią z szaloną szybkością jedno zlecenie goni drugie. Zwłaszcza to lato jest bardzo pracowite.

Zdzisław Gorbaczewski, właściciel sp. z o.o. "Lavus" ma już pewne pomysły na to, ażeby zimą nie próżnować, ale na razie nie zdradza swoich planów. Powiedzmy tylko, że będzie to dziedzina budowlana.

Spontaniczność czyli praca na wysokościach

O tym, że firma podejmuje się najtrudniejszych zadań, świadczy choćby fakt, że przed kilku dniami, po to, by zamontować okna

balkonowe na 14 piętrze bloku mieszkalnego, poproszono strażaków o pomoc. Nawet telewizja przybyła, żeby to sfilmować. Cóż, każda praca zawiera elementy spontaniczności!

Firma wymieniła niemało okien w kościołach, zwłaszcza w rejonach, plebaniach, szkołach. Placówki oświatowe nie są zamożne, dlatego, jak mówi właściciel firmy "Lavus" starano się dać im jak najlepsze warunki cenowe.

Kopuła kościoła św. Piotra i Pawła w Wilnie jest także "przystrojona" w okna z firmy "Lavus". Z tym zamówieniem także wiąże się pewna historyjka, kiedy robotnicy firmy odmówili pracy na wysokościach i musiano uciekać się do pomocy zawodowych alpinistów.

Dzisiejszy bohater "Sylwetki" po studiach pedagogicznych na kierunku fizyki i prac, nigdy nie śmiał marzyć o karierze biznesmena.

— Nigdy nie myślałem, że będę przedsiębiorcą. Będę miał jakiś interes... Ale tak się złożyło, że ani jednego dnia nie pracowałem w szkole. Od razu po studiach pracowałem przy wydawaniu dwutygodnika "Znad Wilii". Do tych okien prowadziła mnie długa droga, bo ciągle nie mogłem znaleźć dla siebie właściwej dziedziny. Większość rodziny, dziadek i wujkowie, są budowlanymi. Zawsze mnie to zastanawiało: dlaczego ja nie mam do tego talentu? Ale nadszedł ten etap w życiu, że dojrzałem i ja do tego wyzwania — mówi Zdzisław Gorbaczewski.

Oprócz pracy jest rodzina. Dla niej — wszystkie wolne chwile. Dwaj synowie pana Zdzisława lubią sport. A więc najlepszą formą rozrywki jest uprawianie sportu, rodzinne zwiedzanie okolicznych kościołów, miejscowości. Zaś raz do roku cała rodzina wyjeżdża za granicę i zalicza kolejne, dotąd nie zwiedzone państwa.

Credo na sukces w biznesie? — Ciągle iść do przodu, a konkurencję postrzegać jako dodatkowy bodziec do tego, by się doskonalić, uczyć, by oferować klientowi coś takiego, czego inni nie mają. Przecież tylko dobrze wykonaną pracą pozyskuje się klienta...

Irena Mikulewicz

Skandalu w sprawie trockich śmieci ciąg dalszy

A jednak wygrywa swój (interes)

(Dokończenie ze str. 1)

Przeciwnicy taniego wywozu śmieci, przede wszystkim dyrektor administracji samorządu Kęstutis Ramanauskas, próbowali decyzję niekorzystną dla budżetu samorządowego i kieszeni mieszkańców rejonu argumentować w ten sposób, że zwycięzca przetargu może potem podnieść cenę usługi, chociaż w materiałach pracy komisji aż roi się od zapewnienia wileńian, że co najmniej w ciągu 4 lat nie wspomną o podwyżce, a w projekcie umowy ze zwycięzcą, zaaprobowanym

przez Radę, czarno na białym napisano, że zwycięzca przetargu nie ma prawa podwyższać ceny, z wyjątkiem przypadku, gdy wzrośnie cena na paliwo, a także odsprzedać biznesu osobie trzeciej. Na dodatek, zwycięzca przetargu powinien wpłacić na konto samorządu 100 tys. litów kaucji, na wypadek, jeśli nie będą przestrzegane warunki umowy.

Po wysłuchaniu wszystkich informacji Rada nie podjęła żadnej decyzji. Po posiedzeniu Rady członkowie komisji zebrał się na nad-

zwyczajnym posiedzeniu, żeby ustalić, co ma komisja dalej czynić, ponieważ w trakcie „przesłuchań” wyszło na jaw wiele kuriozalnych sytuacji, że na przykład, początkowo komisja pracowała jako komisja zakupów publicznych i kierowała się założeniami takiej komisji. Jednak potem wyjaśniło się, że wywóz śmieci nie jest żadnym zakupem publicznym, więc przemianowano twór z kilkunastu członków na komisję eliminacyjną przetargu, ale zapomniano zatwierdzić regulamin pracy tej komisji. Zatwierdzono go

dopiero dosłownie w samym końcu pracy komisji. W dodatku zobowiązano członków do nieujawniania informacji o jej pracy, czyli temat wywozu śmieci w Trokach został tematem tabu. Wyjaśniono też, że ekspert komisji, autor wniosku, na którego podstawie uznano ofertę spółki z Wilna za nieuzasadnioną, wcale nie był ekspertem komisji, bo nikt z radnych ani z administracji samorządu nie mógł powiedzieć, kto i kiedy zatrudnił tego eksperta do pracy w komisji. Mimo to nikt nie kwestionował jego wniosku,

który faktycznie zadecydował o wyniku przetargu na korzyść, oczywiście, firmy radnego Zaleckasa.

Rada jednak nie chciała tych niuansów rozstrzygać. Członkowie komisji później podczas swego posiedzenia też. Postanowili jedynie większością głosów, że wszystko jest w porządku oraz że przetarg na wywóz śmieci wygrała spółka „TKIK”.

Do finału w przetargu jest jednak daleko, bowiem wyeliminowana z niego spółka „Vienituras” zaskarżyła decyzję komisji w sądzie.

Stanisław Tarasiewicz

Jachty są nowym hobby bogatych Rosjan

Żagle pod Kremllem

Zamożni Rosjanie kupują coraz więcej jachtów. Moskwa zamienia się w jedną z największych marin na świecie, choć infrastruktura ma fatalną.

Bez łódki nie razbieriesz — tak dziś powinno brzmieć popularne rosyjskie powiedzenie. Jachty są nowym hobby bogatych Rosjan. I to jakie jachty. Gdy w czerwcu do przystani luksusowego lizbońskiego hotelu Tivali Marine przycumował należący do Romana Abramowicza Pelorus, przewyższający rozmiarami jumbo jeta, z miejsca stał się atrakcją nie mniejszą od rozgrywek piłkarskich mistrzostw Europy. A było co oglądać. Długa na 115 metrów i warta 100 mln dol. jednostka wyposażona jest w rakiety przeciwlotnicze, helikopter pokładowy i miniaturową łódź podwodną, a wśród 70-osobowej załogi znalazło się 40 byłych komandosów brytyjskich sił specjalnych SAS.

Lokata kapitału

Naftowy oligarcha przypłynął kibicować rosyjskiej drużynie. Pokazując się publicznie na swoim pływającym cacku, Abramowicz dał tysiącom rodaków więcej satysfakcji niż futbolisci, którzy szybko pożegnali się z rozgrywkami. Nie dlatego, że przypłynął kibicować „sbornej”. Abramowicz pokazał, że to w rękach Rosjanina jest drugi co do wartości jacht świata. Najdroższy należy do sultana Brunei.

Rosyjskich miłośników żeglarstwa jest coraz więcej i — mimo że żaden nie może się równać z Abramowiczem — w sumie wydają na swoje pływające cacka gigantyczne pieniądze. W ubiegłym roku Rosja-



Mierzący ponad 100 metrów jacht Romana Abramowicza — Le Grand Bleu stoi w porcie we Władywostoku. Został zaprojektowany tak, żeby mógł pływać w ekstremalnych warunkach

nie zamówili za granicą 350 nowych łódek. Ich ceny zaczynają się od 50 tys. euro za najprostsze motorówki, a górnej granicy nie ma. We Francji i USA powstaje właśnie około 20 jednostek za kilkanaście milionów dolarów każda — wszystkie dla Rosjan.

Rosja to potężny rynek zbytu towarów luksusowych. W latach 90. ściągano z zagranicy rocznie kilkaset tysięcy samochodów z najwyższej półki. Pod koniec ostatniej dekady przyszedł czas na ekskluzywnie nieruchomości. Teraz panuje moda na drogie jachty i motorówki. Liczba zacumowanych w Moskwie jednostek sięga 25 tys. i jest porównywalna z liczbą łódek w największych portach Morza Śródziemnego czy Florydy. Dla zamożnych Rosjan to nie tylko snobizm, ale i lokata kapitału. Kosztujące po kilka milionów dolarów jachty nie tracą w ciągu 5-10 lat wiele na wartości, a to istotna zaleta w kraju takim, jak Rosja, gdzie pieniądze na rachunku bankowym

nie są bezpieczne, co pokazał lipcowy kryzys w moskiewskich Alfa Banku i Guta Banku.

Pytania o port

Wielki boom na zakupy jachtów rozpoczął się w ubiegłym roku, a już powstały plany budowy ogromnego portu jachtowego na północy Moskwy. W ciągu dwóch lat rosyjska stolica ma się stać jednym z największych śródlądowych portów żeglarskich i motorowodnych w Europie.

W rozlewiskach rzeki Moskwy co miesiąc powstaje nowy port albo jachtklub. Prawie na każdym osiedlu dla bogatych Rosjan powstają mariny. W budowanym właśnie nad Moskwą kompleksie wysokościowców Ałyje Parusa na 36 miejsc na przystani znalazło się aż 87 chętnych i żeby wyłonić szczęśliwców, odbędzie się licytacja. — Nabywcy coraz częściej pytają najpierw o port i przystań, a potem o mieszkanie —

twierdzi Paweł Jasimow z moskiewskiego jachtklubu Burewestnik.

— Rosjanie, jeżdżąc do krajów śródziemnomorskich i karaibskich na wakacje, zachwycali się śnieżnobiałymi jachtami — mówi zastępca redaktora naczelnego miesięcznika „Yachting”, Ariw Alijew. — Teraz zapragnęli sami mieć takie zabawki, a ponieważ u nas działa się kolektywnie, to i w kolejkach do stoczni jachtowych na świecie nagle znalazło się najwięcej Rosjan.

W ślad za zakupami jachtów nie poszedł na razie równie szybki rozwój infrastruktury. Problem w tym, że chociaż powstaje cała masa nowych portów, to rzeka Moskwa nie jest jeszcze w pełni przystosowana do żeglugi. — Nie można tutaj rozwijać nadmiernych prędkości — wyjaśnia Jasimow. — Ale właściciele nie pamiętają o tym i często wpadają na mielizny albo rozbijają łodzie o przystań. Dlatego równie modne, co praktyczne jest wynajęcie kapitana z doświadczeniem. Profesjonalista kosztuje od tysiąca dolarów miesięcznie.

Kłopoty zimą

Ryzykowne jest pływanie w dalsze trasy. Poza okolicami moskiewskich portów i elitarnych klubów nie ma stacji obsługi łódek. O rejsie Wołgą na Morze Kaspijskie można pomarzyć — szybkie jachty motorowe zużywają po kilkadziesiąt litrów paliwa na godzinę, a przy rzekach nie ma gdzie zatankować. Dlatego rosyjscy nuworysze najczęściej zabawiają się majestatycznymi przejażdżkami z jednego brzegu rzeki na drugi, z jednej restauracji nad wodą do drugiej.

Największy kłopot mają w zimie.



Rosyjskich miłośników żeglarstwa jest coraz więcej i — mimo że żaden nie może się równać z Abramowiczem — w sumie wydają na swoje pływające cacka gigantyczne pieniądze

Fot. archiwum

Jachty, które kupują, przystosowane są do ciepłego klimatu, a nie do rzek skutych lodem przez wiele miesięcy. Ogrzewanych hangarów ciągle jest jak na lekarstwo. Dlatego wiele jednostek po zimie nadaje się do remontu.

Oligarcha Roman Abramowicz nie ma takich problemów. Jego jachty Ecstasea i Pelorus pływają po Morzu Śródziemnym. Każdy z nich kosztuje około stu milionów dolarów. Z kolei mierzący ponad 100 metrów jacht Le Grand Bleu stoi w porcie we Władywostoku. Został zaprojektowany tak, żeby mógł pływać w ekstremalnych warunkach.

Ryszard Kapuściński, podróżując po sowieckich miastach, oczyma wyobraźni widział na tamtejszych rzekach białe żagle. Jego wizja nie całkiem się spełniła, bo w Moskwie na rzece częściej niż łopot żagli można usłyszeć ryk pięciusetkowego silnika.

Czechy: Minister w obronie „ekologicznej łąki”

Policja siłą rozpędziła technoparty

Około tysiąca uzbrojonych czeskich policjantów rozpędziło wczoraj przy użyciu siły technoparty „CzechTek” — podobno największą tego typu imprezę w środkowej Europie.

Zorganizowano ją na 36-hektarowej prywatnej łące w wiosce Bonienov na zachodzie Czech, jak twierdzi właściciel terenu, bez jego zgody. W akcji przeciwko około 3 tys. uczestników technoparty — głównie młodych ludzi z Anglii, Niemiec, Francji, Holandii i krajów skandynawskich — interweniowały

policjanci mieli do dyspozycji armatki wodne. Dysponowali także wyrzutniami granatów z gazami łzawiącymi. Akcję monitorował policyjny śmigłowiec. Jeszcze w czasie weekendu na zorganizowanej bez pozwolenia odpowiednich władz technoparty, które miało potrwać do końca tego tygodnia, bawiło się około 18 tys. fanów. W poniedziałek było ich już jedynie 7,5 tys., a po nocnych starciach z policją, kiedy służby porządkowe — obrzucone kamieniami — użyły gazów łzawiących, pod Bonienovem, zostało już

około 3 tys. młodych ludzi. Rozpędzenie organizowanego już po raz jedenasty „CzechTeku” zarządził podobno (największy czeski dziennik „Mlada Fronta Dnes” pisze, że na pewno) 34-letni Stanislav Gross, minister spraw wewnętrznych desygnowany na premiera.

Decyzja zapadła w chwili, kiedy właściciel „ekologicznej łąki”, na której — jak twierdzi — bez jego wiedzy i zgody zorganizowano imprezę, poskarżył się, że policja bezczynnie przygląda się niszczeniu jego majątku.

USA: Na przełomie sierpnia i września zjazd Republikanów

Wzrost poparcia Kerry'ego

Kandydat amerykańskich Demokratów do Białego Domu, John Kerry cieszy się poparciem 50 procent Amerykanów — o około sześć punktów procentowych większym niż urzędujący prezydent George W. Bush.

Poparcie dla Busha spadło do 44 proc. — wynika z sondażu, opublikowanego przez „Washington Post” i kanał telewizyjny ABC. Ankietą,

przedstawiona na trzy miesiące przed wyborami prezydenckimi, została przeprowadzona wśród 1200 osób.

Sondaż został sporządzony po ubiegłotygodniowym zjeździe Partii Demokratycznej w Bostonie. Przed zjazdem Demokratów Bush wyprzedzał Kerry'ego w ankietach. Natomiast w sondażu „USA Today”, telewizji CNN i Instytutu Gallupa, 50

procent Amerykanów deklarujących chęć głosowania w listopadowych wyborach powiedziało, że będzie głosować na prezydenta Busha, a 46 procent zapowiedziało głosowanie na Kerry'ego. Prezentując najnowsze sondaże, prasa amerykańska zaznacza jednak, że sytuacja może zmienić się po zjeździe Republikanów, planowanym na przełomie sierpnia i września.

Irackie siły bezpieczeństwa celem nieustannych ataków

Wybuch samochodu-pułapki

Sześciu Irakijczyków zginęło wczoraj w wybuchu samochodu-pułapki w mieście Bakuba, 65 km na północ od Bagdadu — poinformowały irackie władze. Samochód wybuchł przed punktem kontrolnym irackiej Gwardii Narodowej.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy irackie siły bezpieczeństwa są nieustannie celami ataków terrorystycznych. W ubiegłym tygodniu w zamachu na posterunek policji w Bakubie poniosło śmierć 70 osób. Wczoraj przedstawiciel przedstawiciel policji w Nadżafie poinformował, że Armia Mahdiego — milicja radykalnego duchownego szyickiego Muktady al-Sadra — porwała 18 funkcjonariuszy policji irackiej, zapewne chcąc ich wymienić na swoich ludzi, zatrzymanych w Iraku.

Rzecznik resortu spraw wewnętrznych w Bagdadzie nie potrafił potwierdzić prawdziwości tego doniesienia. Wspomniany przedstawiciel policji w Nadżafie mówi, że

tamtejsze siły policyjne czekają na decyzje lokalnych władz, które starają się nie dopuścić do eskalacji konfliktu. Ludzie z otoczenia al-Sadra informują, że policja iracka przeprowadziła kilkanaście operacji, podczas których aresztowano członków Armii Mahdiego. Dokładnej liczby aresztowanych brak. W kwietniu milicja al-Sadra wznieciła powstanie przeciwko siłom koalicji w Iraku; walki pochłonęły setki ofiar, zanim po kilku tygodniach na szyickich obszarach udało się wynegocjować zawieszenie broni.

Według sił USA, iracki wymiar sprawiedliwości wydał nakaz aresztowania al-Sadra w związku ze sprawą zabójstwa szyickiego duchownego w Nadżafie w zeszłym roku. Później jednak, podczas negocjacji w sprawie zawieszenia broni z Armią Mahdiego, osobistości irackie zapewniały, że al-Sadrowi nie grozi aresztowanie. Aresztowania ludzi al-Sadra i porwania policjantów grożą załamaniem się zawieszenia broni.

Kajdanki i gaz łzawiący w Centrum Rejestracji Uchodźców w Podbrodziu

Samogonowy bunt

W Centrum Rejestracji Uchodźców w Podbrodziu w poniedziałek doszło do konfliktu pomiędzy umieszczonymi w nim nielegalnymi imigrantami, a pilnującymi tego ośrodka funkcjonariuszami Służby Ochrony Granicy Państwowej. Do uśmierzania buntujących się mieszkańców Centrum funkcjonariusze musieli użyć gazu łzawiącego i kajdanków.

Konflikt w Centrum Rejestracji Uchodźców w Podbrodziu rozpoczął się podczas przeszukania, jakie przeprowadzili w pokojach, gdzie mieszkają uchodźcy, kontrolerzy ze Służby Ochrony Granicy Państwowej. Funkcjonariusze w pokoju, gdzie mieszka obywatel Łotwy, znaleźli plastikowe wiadro, w którym było około 5 litrów płynnej substancji białego koloru. Przypuszcza się, że był to zacier do pędzenia samogonu. Według wstępnych danych, mieszkańcy Centrum produkowali samogon z kłosek chleba ze stołówek i cukru w wiadrze przeznaczonym do mycia podłóg. Pogranicznicy wyleli znaleziony zacier.

Właśnie wylanie zacieru



Obecnie w Centrum Rejestracji Uchodźców w Podbrodziu przebywa 94 obcokrajowców
Fot. ELTA

zbulwersowało uchodźców. Mniej więcej po pół godzinie 29-letni obywatel Łotwy, 20-letni Uzbek, 23-letni Azer i 33-letni obywatel Rosji wylamali bramę oddzielającą teren mieszkalny od innych części Centrum Rejestracji Uchodźców. Po wejściu do zakazanej strefy uciekinierów zatrzymali kontrolerzy.

Od całej czwórki mocno cuchnęło alkoholem — pogranicznicy, w których gestii znajduje się Centrum, twierdzą, że obcokrajowcy przedtem już z samego rana pili samogon.

Ochrona Centrum poleciła mężczyznom, aby wrócili do swoich pokoi. Ci w odpowiedzi

zaczęli obrażać stróżów porządku niecenzuralnymi słowami i grozić im rozprawą fizyczną. Gdy pogranicznicy spróbowali odprowadzić czwórkę do ich pokoi, nielegalni imigranci zaatakowali funkcjonariuszy. W tej sytuacji pogranicznicy musieli odpowiedzieć gazem łzawiącym, zawiązała się bójka. Po szarpaninie całej czwórce trzeba było założyć kajdanki.

Na miejsce bójki wezwano lekarzy, jednak imigranci nie chcieli przyjąć pomocy. Podczas likwidowania tego incydentu nikt z funkcjonariuszy nie ucierpiał. Władze Centrum Rejestracji Uchodźców w Podbrodziu podejrzewają, że głównym inicjatorem konfliktu był obywatel Azerbejdżanu. Cała czwórka już wcześniej miała konflikty z władzami zakładu. 33-letni przybysz z Rosji w swoim kraju wcześniej był sześciokrotnie karany za popełnione przestępstwa. W poniedziałek sąd dzielnicowy rejonu święciańskiego skazał obywatela Rosji na 3 doby administracyjnego aresztu, jego kumple spędzą w areszcie 5 dob. „Buntownicy” karę odbędą w areszcie komisariatu policji rejonu święciańskiego.

Współpraca policji i pograniczników

Wspólne akcje na granicy

W długofalowej strategii państwa litewskiego celem policji jest zapewnienie bezpieczeństwa społeczeństwa oraz porządku publicznego, jak też świadczenie jakościowych usług w zakresie bezpieczeństwa.

W celu realizacji tych zadań sołeczniczy rejonowy komisariat policji organizuje i prowadzi wszechstronną działalność, współpracując z instytucjami państwowymi, organizacjami społecznymi, jak też korzysta z poparcia pomocników policji i mieszkańców. Położenie geograficzne rejonu, około 150 km granicy państwowej Litwy z Białorusią bardzo wpływają na wzrost przestępczości w rejonie. Gdy Litwa została członkiem NATO i Unii Europejskiej, rejon sołeczniczy stał się strefą graniczną nie tylko państwa litewskiego, ale i tych organizacji międzynarodowych. Należy przypuszczać, że po zaniechaniu kontroli granicznej na przestrzeni unijnej, na terytorium rejonu wzrosło ruch osobników ze świata przestępczego.

W celu zapewnienia porządku prawnego na odcinku granicznym, sołeczniczy komisariat policji podpisał plany współpracy ze służbami ochrony granicy państwowej przy MSW RL — strażnikami w Dziewieniszkach, im. Żagunisa, w Podworańcach jednostki wileńskiej oraz strażnikami Trybońską i Purweńską jednostki orańskiej.

Plany współpracy przewidują takie środki, jak wymiana informacji o wydarzeniach, naruszeniach oraz in-

nych przestępczych czynach; pomoc wzajemną w badaniu przestępstw i zapobieganiu im; przeprowadzanie wspólnych rajdów w celu wykrycia miejsca nielegalnego pobytu osób, przemycania towarów (narkotyków, broni, papierosów, alkoholu, artykułów spożywczych), kradzieży samochodów.

W ciągu pierwszego półrocza 2004 r. zorganizowano i przeprowadzono 15 wspólnych rajdów, w toku których ujawniono jedno przestępstwo związane z nielegalnym posiadaniem broni palnej, amunicji lub materiałów wybuchowych, a także stwierdzono łamanie prawa administracyjnego: w związku z naruszeniem trybu przechowywania, przewozu, użytkowania, zbytu towarów podlegających akcyzie; w związku z naruszeniem przepisów produkcji, nabywania, przechowywania, przewożenia i sprzedaży bimbrowa, zacieru lub innych mocnych trunków produkcji domowej; w związku z naruszeniem trybu przewozu towarów i in.

Funkcjonariusze sołeczniczego rejonowego komisariatu policji, w ramach swych funkcji, w dalszym ciągu będą utrzymywali i rozwijali wszechstronne kontakty ze służbami granicznymi. Prosimy też obywateli o udzielanie informacji w sprawie przestępczych czynów, ich planowania oraz osób, zajmujących się nielegalną działalnością.

Jūratė Sobolevskienė,
st. specjalistka wydziału organizacyjnego

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.



Prezydent Valdas Adamkus podpisał dekrety o mianowaniu trzech sędziów. Biorąc pod uwagę wskazówkę Rady Sądów, prezydent mianował Irenę Vapsvienę sędzią Święciańskiego Miejskiego Sądu Dzielnicowego na okres 5 lat, Edvardasą Sinkevičiūsa — sędzią Głównego Sądu Administracyjnego Litwy, Audriusą Bakaveckasą — sędzią Wileńskiego Okręgowego Sądu Administracyjnego

Fot. ELTA

W policji rejonu wileńskiego

Kosztowne niedbalstwo

Jak poinformowano „Kurier” w komisariacie policji rejonu wileńskiego, w poniedziałek w rejonie zarejestrowano trzy przestępstwa, w tym dwie kradzieże, znaleziono zwłoki denata, zatrzymano dwóch podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Na policję zwrócił się 55-letni A. M., mieszkający w Skojdziszkach, oraz powiadomił, że okradziono jego budujący się dom w tej miejscowości. Z domu znikły świder elektryczny oraz szlifierka. Straty oszacowano na 900 Lt. Jak uważa ofiara złodziei, do kradzieży mogło dojść od godziny 12.30 do 14.00. Poniekąd mężczyzna sam ponosi winę za to zdarzenie, po-

zostawił bowiem na półtorej godziny niezamknięty dom.

Tego samego dnia o dokonaniu kradzieży powiadomił policję 22-letni G. R. Złodzieje odwiedzili jego garaż w Pogirach w okresie od lipca do 2 sierpnia. Przestępcy wylamali drzwi i skradli części zamienne do samochodu „Mazda 626”, magnetofon „Blaupunkt” oraz inne rzeczy. Swe straty G. R. oszacował na 2820 Lt.

Policja drogowa rejonu wileńskiego w ciągu dnia zanotowała dziesięć przypadków złamania przepisów ruchu drogowego. Trzech kierowców prowadziło swe pojazdy w stanie zamroczenia alkoholowego, jeden z zatrzymanych prowadził auto bez prawa jazdy.

R. M.

Kronika kryminalna

Kryminalny pożar

W niedzielę wieczorem, podczas gaszenia pożaru w bloku przy ulicy V. Krėvės w Kownie, strażacy znaleźli zwłoki wcześniej zamordowanej gospodyni mieszkania. Policja podejrzewa, że mieszkanie podpalono, aby zatrzeć ślady morderstwa. Zwłoki 53-letniej A. Š. znaleziono w łazience. Kobieta miała zmasakrowaną twarz oraz rozbitą głowę. Cała łazienka była zalana krwią. Straż pożarna sygnał o pożarze w jednym z mieszkań w domu pod numerem 8 przy ul. Krėvės otrzymała około godziny 19.22. Przybyli na miejsce strażacy musieli wyważyć zamknięte drzwi do mieszkania. Ogień uszkodził wnętrza dwóch pokoi, przedpokoju i łazienki. W tej sprawie wszczęto dochodzenie.

Znikła droga papuga

Z jednego domów na wileńskiej Starówce znikła kosztująca 4 tys. Lt. papuga. Gospodarze podejrzewają, że ptak został skradziony. Policjanci jednak twierdzą, iż ptak po prostu wyleciał z mieszkania. Papuga znikła z wewnętrznego podwórza domu przy ulicy Ostrobramskiej. Gospodarze drogiego ptaka opowiedzieli, że ich pupil swobodnie latał po podwórzu. Jednak nie chcą uwierzyć, że ptak mógł uciec od nich. Policja musiała wszczęć dochodzenie w tej sprawie.

Okradli „B'avariję”

Ofiarą złodziei stał się jeden z muzyków popularnej litewskiej grupy „B'avarija” Deividas Zvonkus. W poniedziałek w nocy w Kłajpedzie złodziej włamał się do samochodu muzyka Mitsubishi Space Start. Przestępca wybił szybę w przednich drzwiczkach auta i skradł magnetofon. Swe straty materialne Zvonkus ocenił na 750 Lt. Auto muzyka „B'avariji” nie było ubezpieczone.

Pazerny ochroniarz

Bez śladu znikł ochroniarz jednej z szawelskich agencji ochroniarskich, któremu zlecono przewiezienie dużej sumy pieniędzy. Po zniknięciu pieniędzy i ochroniarza do policji zwrócili się kierownicy spółki „Transimeksa”. Zawiadomili oni, że z firmy znikła koperta, która zawierała 6100 euro, 6 000 USD, 2 tys. polskich złotych, 10 Lt oraz pięć książeczek „TIR Carnet”. W związku z podejrzeniem o kradzież wszczęto poszukiwanie pracownika agencji ochroniarskiej „Dorsimus” Emilijusa Pilipavičiūsa.

Stronę na podstawie doniesień BNS przygotował Robert Mickiewicz

Samo płukanie gardła i tabletki do ssania nie wystarczą

Angina — letnia choroba



Złapać anginę latem — to żadna sztuka, m. in. również za sprawą „lodowatych” smakotyków Fot. ELTA

To, że na anginę zapadamy coraz częściej latem jest swego rodzaju zapłatą za komfort. Schłodzone napoje na każdym rogu, uliczne stoiska z lodami w gorący i nie tylko dzień letni, potężne klimatyzatory, dmuchające chłodem zaraz po tym gdy wejdziemy do sklepu... Przecież jeżeli z temperatury 30 st. ciepła trafimy gwałtownie do 18, zachorować na anginę to żadna sztuka. Choroby tej nie wolno zbagatelizować, gdyż może doprowadzić do groźnych powikłań. Ale jednocześnie nie jest też trudno jej zapobiec.

Co prawda, jeśli raptem zaczynamy odczuwać ból gardła, doskwiera nam katar, nie spieszymy się z wnioskami, że dopadła nas angina. Dlaczego tak ważna jest nieomyślność diagnozy? Otóż — bez rozpoznania choroby, jak wiadomo, trudno jest ją leczyć. Zwłaszcza w przypadku anginy łatwo jest zaniedbać chorobę, bowiem samych płukanek gardła i tabletek do ssania nie wystarczy. I odwrotnie, jeśli sięgniemy po antybiotyki, nie upewniwszy się, że mamy do czynienia z anginą, również nic dobrego z tego nie wyniknie — tylko niepotrzebnie osłabimy organizm.

„Mistrzyni” wśród chorób gardła

Angina, czyli zapalenie migdałków i gardła — to „mistrzyni” wśród chorób gardła. W tym, że migdałki przybrały kształty kul bilardowych winne, jak się okazuje, są bakterie znajdujące się w jamie ustnej, nosie i gardle. Zazwyczaj anginie nie towarzyszą katar czy kaszel, tylko — silny ból gardła powodujący trudności w polykaniu, gorączka z towarzyszącymi dreszczami, ogólne osłabienie i bóle głowy. Pokutuje błędne mniemanie, że złapać anginę można tylko przez bliski kontakt z osobą chorą, tymczasem choroba to zakaźna, a nawet bardzo — przekazuje się bowiem drogą kropelkową. Przeważnie zarażamy się w miejscach dużych skupisk ludzi. Wystarczy rozmowa na niedużej odległości... Nie docenia się na ogół zakażeń przez

dotyk. Chwytną tę samą co chory słuchawkę telefonu, uderzamy w klawisz komputera, podajemy rękę, a potem palcami, na których są tysiące bakterii, dotykamy własnego nosa i ust. Nie zaleca się zatem korzystania z tych samych co chory naczyń, ręczników, pościeli, a już na pewno chusteczek do nosa.

Uśmierzenie bólu to nie wszystko

Mylą się ci, którzy uważają, że samo uśmierzenie bólu gardła wystarczy. Nikt zapewne nie zaprzeczy, że „kaktus” w gardle — to nic przyjemnego, ale to że gardło przestało boleć jeszcze bynajmniej nie oznacza, że choroba została zażegnana. By uwolnić się od toksyn, należy używać więcej płynów: pić słodką herbatę z cytryną, malinami i miodem, ciepłe soki owocowe czy kompot. Ulgę przynosi płukanie gardła środkami o działaniu przeciwzapalnym, np. naparem z szalwii lub rumianku, pomagają ciepłe okłady na gardło. Dieta chorego powinna być w miarę możliwości półpłynna, aby jak najmniej drażnić gardło. Lepiej unikać potraw zbyt gorących i pikantnych. Należy natomiast spożywać pokarmy zawierające duże ilości witamin, takie jak warzywa i owoce. Osoby palące powinny wstrzymać się w tym okresie od palenia. Następny krok — to zgłoszenie się do lekarza, który to wyznaczy poważny kurs leczenia, bowiem wszystkie te wyliczone środki domowe nie wystarczą. Często uzbroić się trzeba w antybiotyki. Jednak decyzję o zastosowaniu antybiotyku podejmuje lekarz, po badaniu chorego i ustaleniu diagnozy. Nigdy nie należy podejmować takiej decyzji samodzielnie.

Liże stawy, kąsa serce

Jeśli chodzi o powikłania jakie powoduje angina, to warto przytoczyć opinię lekarzy sprzed ery antybiotyków, że „angina liże stawy, kąsa

serce”. Wówczas angina słynęła z tego, że była częstą przyczyną zapaleń mięśnia sercowego, zapaleń stawów, nerek i skóry. Była też najczęstszym powodem nabytych wad serca u dzieci. Powikłania poanginowe mogą być bardzo poważne, a ich pojawienie się bywa odległe w czasie od przebytej choroby. Większość cierpiących na reumatyzm, nieraz miało do czynienia z anginą. Czasem jej skutkiem jest zapalenie zatok, oskrzeli, inne schorzenia dróg oddechowych. Poza tym nie do końca zniszczona choroba, może bardzo szybko powrócić.

Podobnie jak i każda inna choroba angina ma swój przebieg. Nie należy zatem zrywać się z łóżka zaraz po wypiciu antybiotyków i odczuciu ulgi. Większość powikłań „łapiemy” akurat w okresie powrotu do zdrowia. Minimalny okres leczenia anginy — 10-12 dni. Następnie jeszcze przez dwa tygodnie trzeba się oszczędzać — unikać przebieżeń oraz wysiłków fizycznych.

Po profilaktykę do... stomatologa

Ustrzec się przed anginą nie jest aż tak trudno — czasem po prostu wystarczy zaprzestać ściągnięcia w jedzeniu lodów. Ich stan półpłynny wyjdzie nam na pewno bardziej na zdrowie... Raczej unikajmy w gorące dni picia bardzo zimnych napojów gazowanych, siedzenia tuż przy włączonych klimatyzatorach, w przeciągach.

Warto zadbać o zahartowanie organizmu, odpowiednie odżywianie, sezonową kurację witaminową. Systematyczne spacerowanie na świeżym powietrzu również nas uodpornia. Jednak czasem te środki nie wystarczą. W takim przypadku zaleca się zabrać się do niszczenia bakterii wywołujących chorobę. M. in. warto odwiedzić stomatologa, by zlikwidować wszystkie ogniska próchnicy, ewentualnie inne choroby jamy ustnej. Niektórym osobom pomaga leczenie homeopatyczne czy środkami wzmacniającymi system odpornościowy.

Stronę przygotowała Edyta Szalkowska

Emocje kobiety w ciąży a zaburzenia u dziecka

Lęk groźniejszy niż palenie?

Silne stany lękowe matki w czasie ciąży, mogą zwiększać ryzyko wystąpienia zaburzeń zachowania u jej dziecka — zaobserwowali naukowcy z Belgii. Wyniki badań publikuje pismo „Child Development”.

Uczeni z Uniwersytetu Katolickiego w Leuven objęli badaniami 71 kobiet, będących w ciąży z pierwszym dzieckiem. Na podstawie wypełnianych przez nie ankiet, określili nasilenie stanów lękowych matek w różnych okresach ciąży. Kiedy ich dzieci ukończyły 8-9 lat, ich zachowanie i zdrowie psychiczne zostało ocenione przez matki, nauczycieli oraz bezstronnych obserwatorów. Okazało się, że dzieci kobiet, które przeżywały stany lękowe między 12. a 22. tygodniem ciąży, częściej były nadpobudliwe, miały problemy z koncentracją uwagi i stanami lękowymi w wieku 8-9 lat częściej niż ich rówieśnicy.

Co ważne, okazało się, że niekorzystny wpływ matczynych lęków na płód był silniejszy niż takie czynniki, jak na przykład palenie papierosów w ciąży lub niska masa dziecka po urodzeniu. Jak komentują autorzy, ich badania stanowią wsparcie dla stawianej już wcześniej hipotezy (tzw.

„hipotezy programowania płodu”), że silne stany emocjonalne matki w okresie ciąży mogą wpływać na przyszłe zachowanie i zdrowie dziecka.

Zgodnie z tą teorią, pewne czynniki środowiskowe mogą zakłócać kluczowe etapy w rozwoju mózgu i innych narządów nienarodzonego jeszcze dziecka, w ten sposób determinując jego podatność na rozwój różnych problemów zdrowotnych w przyszłości. Najnowsze wyniki wskazują, że szczególnie „wrażliwym” okresem ciąży jest czas między 12. a 22. tygodniem. Autorzy podkreślają, że wyniki ich badania wskazują na potrzebę opracowania programów wsparcia dla kobiet, przeżywających silne lęki w ciąży. Miałyby one obejmować naukę radzenia sobie ze stresem i terapię łagodzącą lęk oraz takie jego fizjologiczne skutki, jak na przykład zmiany w wydzielaniu hormonów. Badacze uważają, że programy tego typu przyniosłyby korzyści zdrowotne i matkom, i rozwijającym się w ich łonie dzieciom. Zdają sobie jednocześnie sprawę, że — aby zrozumieć dokładnie mechanizm zaobserwowanego zjawiska — trzeba będzie przeprowadzić jeszcze wiele badań.

Toksykologdy o pomocy ukąszonym przez żmiję

Żadnych środków ludowych

Podczas tegorocznego lata medycy coraz częściej muszą spieszyć z pomocą osobom zaatakowanym przez żmiję. Według specjalistów z Biura Informacji i Kontroli Zatruc Państwowego Centrum Zdrowia, w tym roku ukąszenia żmii są szczególnie brzemienne w skutki — powodują reakcję całego organizmu. Dlatego bardzo ważne jest, by właściwie udzielić pomocy człowiekowi, który został ukąszony przez żmiję.

— Należy jak najmocniej ochłodzić miejsce ukąszenia, co utrudni przedostanie się jadu do organizmu i natychmiast udać się do najbliższej placówki medycznej — radzi lekarz toksykolog Robertas Badaras z Biura Informacji i Kontroli Zatruc. — Najważniejsze to podczas okazywania pomocy stosować się do zaleceń medyków i nie stosować metod, które mogą przynieść jeszcze większy uszczerbek dla zdrowia poszkodowanego.

Według Badarasa, większość osób dotychczas błędnie uważa, iż uszkodzoną kończynę należy

zaciśnąć, zaś z miejsca ukąszenia wyssać jad, a następnie to miejsce przypalić. Tymczasem w rzeczywistości metody te nie są skuteczne lub wręcz szkodzą, poza tym stanowią zagrożenie dla osoby udzielającej pomocy. Lekarz ostrzega, że wysysanie jadu z miejsca ukąszenia jest niebezpieczne. Osoba, która to robi musi mieć pewność, że posiada zdrowe uzębienie, w jamie ustnej zaś nie ma żadnych ranek, w przeciwnym przypadku może zaszkodzić zarówno osobie poszkodowanej jak i sobie. Toksykologdy z Biura Informacji i Kontroli Zatruc po raz kolejny przypominają, że w przypadku ukąszenia żmii nie należy odwoływać się do środków ludowych, tylko tuż po ożębieniu miejsca ukąszenia zwrócić się do lekarza. Lekarze toksykologdy z Biura Informacji i Kontroli Zatruc udzielają konsultacji w każdym konkretnym przypadku, jak okazać pomoc osobie ukąszonej przez żmiję oraz w przypadku zatrucia.

Można się zwracać przez całą dobę pod nr. tel. (8-5) 236 20 52 lub 8 687 53378. E. Sz

Kolejna przyczyna otyłości?

Kilogramy z przeszłości

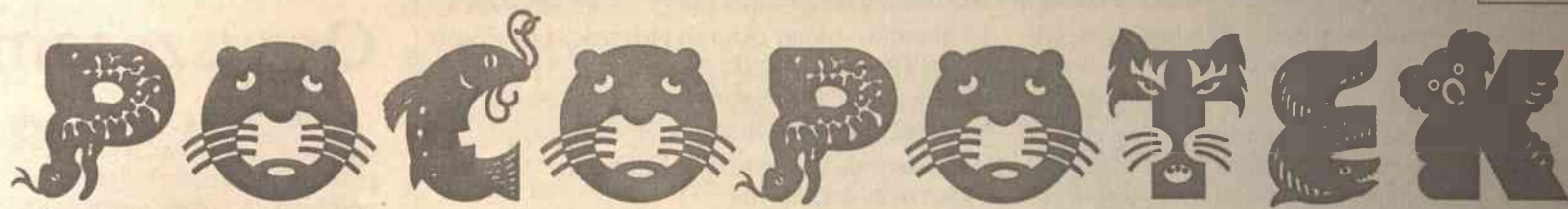
Nastolatki upijające się, nawet okazjonalnie, są w dorosłym wieku znacznie bardziej narażone na otyłość i nadciśnienie niż ich rówieśnicy, którzy nie pili w okresie dorastania — zaobserwowali naukowcy z USA.

Zespół naukowców z Uniwersytetu Waszyngtońskiego przeanalizował zdrowotne konsekwencje picia alkoholu przez młodzież w wieku 13-18 lat.

Badacze obserwowali przez kilka lat grupę młodych ludzi, którzy wy-

pijali kilka alkoholowych drinków dwa do dziesięciu razy w miesiącu. Po ukończeniu 24. roku życia każda z tych osób została poddana badaniom lekarskim.

Okazało się, że wśród 24-latków regularnie popijających alkohol w wieku szkolnym było czterokrotnie więcej osób z nadwagą i otyłych, niż wśród ich rówieśników, którzy jako nastolatki nie upijali się nigdy. Osoby pijące były też trzykrotnie bardziej narażone na rozwój nadciśnienia.

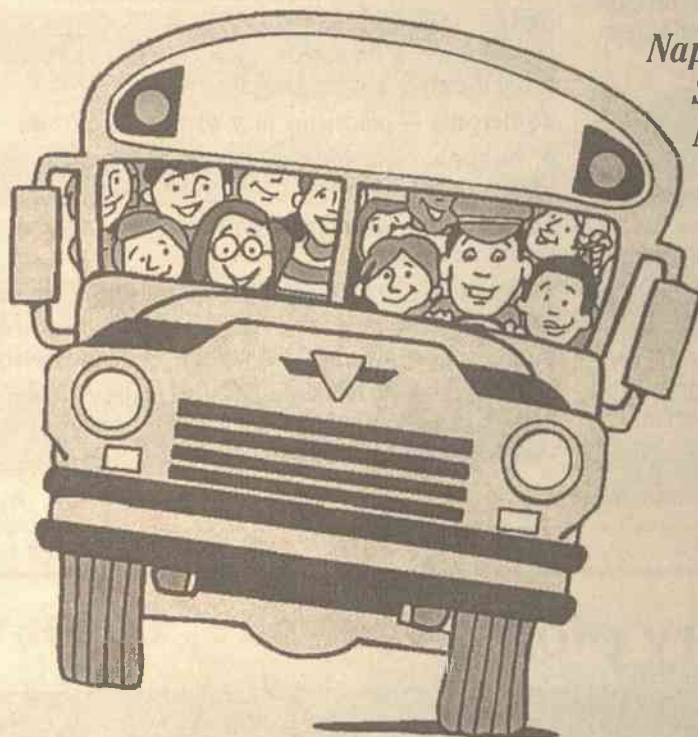


Siemanko! Kto jeszcze nie zaplanował sobie wakacji, wakacyjnej przygody, wyjazdu, wycieczki, czas, by uczynić to jak najszybciej! Rozpoczął się ostatni miesiąc wakacji! Nastał sierpień, a z nim zawitało do nas długo oczekiwane w tym roku ciepło i słońce.

*Z drogi, z drogi, wierzby krzywe!
Na bok wozy, samochody!
Bo jedziemy z murów miasta
szukać słońca i swobody!
Motor warczy, motor huczy,
razem z nami głośno śpiewa.*

W Y C I E C Z K A

*Las na przelaj do nas leci,
uciekają z drogi drzewa.
Naprzód, prędzej, szosy wstęgą.
Słup za słupem w oczy miga.
Nasz samochód dziś oszalał,
pędzi tak jak na wyścigach.*



CZY WIECIE, ŻE...

W starożytności znano sztuczne zęby. Ze szczególnego kunsztu w ich produkcji słynęli Etruskowie. Wykonywali protezy z kości lub nawet wykorzystywali zęby pobrane ze zwłok i przymocowywali je złotymi drucikami do sąsiednich zębów.

CZYM JEST TELEPATIA

Stoicie na przystanku i nagle czujecie, że coś się zdarzyło... Skąd o tym wiecie? Telepatia (z greckiego tele — „daleko” i pathos — „czucie”) to zdolność do odbioru komunikatu (wrażenia, informacji) bezpośrednio z umysłu osoby, która ten komunikat nadaje, bez udziału mowy, pisma, czy jakichkolwiek innych środków porozumiewania się. Inaczej mówiąc, to bezpośrednie oddziaływanie umysłu na umysł, bez względu na odległość dzielącą obie osoby. Telepatia może być świadoma (przybiera wtedy formę swoistej rozmowy) albo nieświadoma, kiedy sygnał telepatyczny, nie poddawany kontroli woli, pojawia się zniekacka. Do odbierania takich sygnałów zdolny jest każdy, jednak większość ludzi nie zdaje z tego sprawy i nie potrafi rozpoznać tego zjawiska.

ILE LAT MAJĄ KOMPUTERY?

Pierwsze komputery elektroniczne pojawiły się już w latach czterdziestych w Wielkiej Brytanii i USA. Komputer Anglików nazywał się colossus I, a Amerykanów — ENIAC (i ważył około 30 ton).

JAK WYWOŁAĆ DESZCZ

Najpowszechniej stosuje się w tym celu magię sympatyczną. Podobne ma przywołać podobne, czyli woda ma przyciągnąć deszcz. Na Nowej Gwinei zanurza się w wodzie gałąź drzewa, po czym skrapia się ziemię. W dawnej Rosji do wywołania deszczu potrzeba było trzech mężczyzn, którzy wchodzili na najwyższe drzewo w okolicy. Jeden walił w pień młotem, drugi krzesał ogień, a trzeci polewał drzewo wodą — w ten sposób naśladowali burzę. Członkowie australijskiego plemienia Mara wierzyli, że deszcz spadnie, kiedy czarownik uda się nad brzeg zbiornika wodnego i zaśpiewa specjalną pieśń, czerpiąc dłońmi wodę, pijąc ją, plując nią i ochlapując całe ciało. Częstym sposobem było składanie ofiar z czarnych zwierząt (owiec, psów, cieląt), bo czarny kolor kojarzył się z ciemnymi deszczowymi chmurami. Na Wschodzie, w Japonii i Chinach, popularne były również inne praktyki — rozgniewani brakiem deszczu wieśniacy maltretowali i poniewierali wizerunki niektórych bóstw, ubliżając im i źle je traktując do czasu, aż sprowadzą deszcz.

Któż to nie słyszał o Robinsonie, który spędził samotnie wiele lat na bezludnej wyspie. Stał się on bohaterem dla wielu Waszych rówieśników, kolegów, znajomych, przyjaciół. Niejeden już pewnie myślał o tym, by się znaleźć w takiej sytuacji jak Robinson. Nie wiem tylko, czy sobie by poradził, gdyż nie jest to łatwe nie tylko pod względem fizycznym, ale też psychicznym. Zabawić się latem w Robinsona na bezludnej wyspie oczywiście można i nawet polecam bardzo serdecznie!

ROBINSON ROZRABIAKA



Pierwowzorem postaci literackiej Robinsona Cruzoe — bohatera popularnej powieści dla młodzieży autorstwa angielskiego pisarza Daniela Defoe był brytyjski marynarz Alexander Selkirk. Jednak okoliczności, w których znalazł się na bezludnej wyspie były inne niż w powieści.

Alexander Selkirk był siódmym synem szewca i pochodził z Largo w hrabstwie Fifeshire. W 1665 roku, oskarżony o niestosowne zachowanie się w kościele, uciekł z rodzinnej wsi i za-

ciągnął się na statek. W 1703 roku Alexander został zastępcą kapitana na angielskim galeonie „Cinque Ports”. W czasie rejsu pokłócił się z kapitanem, odmówił dalszej służby i zażądał wysadzenia na ląd.

Statek, który znajdował się w rejonie wysp Juan Fernandez, podpłynął do bezludnej wyspy Mas z Tiera i marynarza wysadzono na ląd. Alexander Selkirk dostał bieliznę, koc, rusznicę, trochę prochu, tytoń, sieć, kociołek, Biblię i kilka innych książek.

Zanim statek odpłynął, buntownik próbował przeprosić kapitana i otrzymać jego zgodę na pozostanie na statku. Jednak kapitan nie zmienił decyzji.

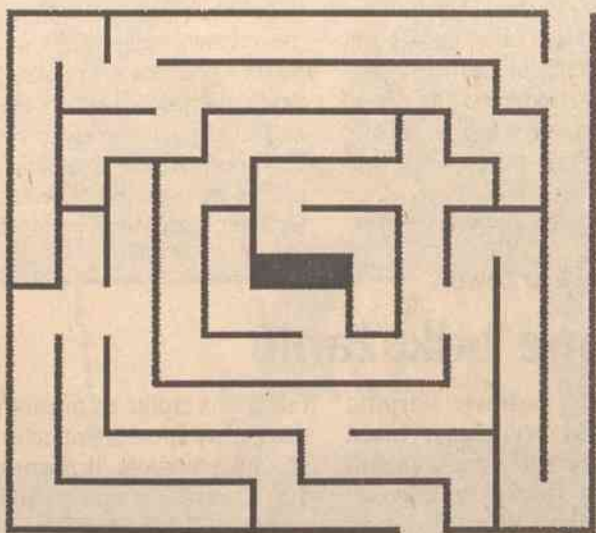
Selkirk wybudował na wyspie dwie chaty z drzewa pieprzowego i żył na wyspie 4 lata i 4 miesiące za towarzyszy mając tylko kozy, koty i szczury, które dostały się tu z rozbitych wcześniej u brzegów wyspy statków.

Pomóż samochodzikowi

Tootie znaleźć drogę



START



META

R E B U S



$k=t$



Kalendarz księżycowy działkowicza na sierpień 2004 roku

5-6 sierpnia — najlepiej będzie, jeśli zajmujemy się tylko i wyłącznie warzywami liściastymi.

7 sierpnia — do godzin popołudniowych możemy sobie się wylegiwać na zielonej murawie, w tym okresie bowiem nie są wskazane jakiekolwiek prace na działce. Jednak już po południu można przesadzać, polewać warzywa liściaste oraz zająć się wszystkim tym, co daje owoce z krzaka.

8 sierpnia — jest to przychylny dzień jedynie do wszelkich prac przy warzywach z krzaka, a to znaczy, że można też stawić różne salatkę z pomidorów, ogórków, kabaczków itp.

9 sierpnia — naszej pomocy potrzebują zarówno warzywa z krzaka, jak też te, co mają owoce w ziemi np. buraczki, marchew.

10-11 sierpnia — można jeszcze przesadzać niektóre warzywa korzenne (pietruska korzenna, seler korzenny, późny burak).

12 sierpnia — tego dnia występuje duże zagrożenie ze strony wszelkiego rodzaju szkodników roślinnych, szczególnie mączlika i mszyc.

13 sierpnia — najlepiej jest zająć się wyłącznie kwiatami.

14 sierpnia — nadal pielęgnujemy kwiaty, ale okazujemy też trochę serca warzywom liściastym, ziołom oraz różnym przyprawom.

15 sierpnia — jest to dzień Wniebowzięcia NMP, czyli popularnie zwany Zielną (święcimy zioła i plony) i dlatego najwięcej serca okażmy warzywom liściastym.

16 sierpnia — doglądamy warzywa liściaste oraz owocujące na krzakach.

17 sierpnia — dobry okres do pielęgnacji i nawożenia krzaków mających owoce.

18 sierpnia — dokarmiamy warzywa korzenne oraz opiekujemy się owocującymi na krzakach.

19-20 sierpnia — w tym dniu „pracujemy” wyłącznie z warzywami korzennymi.

21 sierpień — to trzeci dzień z rzędu, w którym pielęgnujemy wszystko, co rośnie w korzeni, ale pracujemy w ogrodzie tylko wczesnym rankiem.

22 sierpnia — przesadzamy kwiaty, głównie te jesienne.

23 sierpnia — kontynuujemy rozpoczęte prace przy kwiatkach oraz pielęgnujemy warzywa liściaste.

24 sierpnia — w tym dniu powinny nas interesować wyłącznie warzywa liściaste oraz zioła i herbatki.

25 sierpnia — wieczorem przerywamy wszelkie prace w ogródkach, a do południa możemy zająć się warzywami liściastymi oraz z krzaka.

26 sierpnia — pracujemy przy warzywach z krzaka.

27 sierpnia — dziś w ogródku pracujemy tylko późnym popołudniem.

28 sierpnia — jest dobrym dniem do prac przy warzywach korzennych.

29 sierpnia — opiekujemy się kwiatami i roślinami korzennymi.

30 sierpnia — siejemy i przesadzamy jesienne kwiaty.

31 sierpnia — nadal porządkujemy rabatki z kwiatami i nie zapominamy też o różnego rodzaju ziołach, przyprawach, jesiennych sałatach itp.

Letnie sadzenie truskawek

Silne rozety, dobry plon

Sierpień to już ostatni miesiąc lata i ostatni dzwonek na sadzenie truskawek. U nas się utarło, że truskawki sadzimy wiosną i jesienią, bo wówczas najłatwiej o sadzonki. Nie jest to jednak dobra praktyka. Sadząc truskawki w kwietniu lub w maju, na pierwszy zbiór owoców czekamy 13-14 miesięcy, a sadząc np. w październiku jeszcze dłużej, bo 20 miesięcy.

Jest tak dlatego, że truskawka w trakcie swego wzrostu przechodzi dwie fazy rozwojowe: wegetatywną i generatywną. Wegetatywna trwa od wiosny do połowy lata i polega na wytwarzaniu liści i dopiero od połowy lata roślina zawiązuje pączki kwiatowe. Dlatego najlepiej truskawki sadzić w połowie lata i używać do tego już dobrze wyrosniętych i zakorzenionych sadzonek.

Silne i dobrze ukorzenione sadzonki możemy wyprodukować we



własnym zakresie. Można to uzyskać poprzez stworzone roślinom rosnącym na grzędzie dobrych warunków do ich wzrostu wegetatywnego, czyli zasilając rośliny azotem i regularnie je podlewać. Rozłogi, zwłaszcza w miejscach wyrastania rozet liściowych, powinny być dodatkowo przysypywane kompostem. Stymulować to będzie szybsze wyrastanie młodych roślin i tworzenie obfitego systemu korzeniowego. Do uzyskania dobrze ukorzenionych sadzonek

można też wkopywać małe doniczki z żywną ziemią pod formujące się na rozłogach rozety liściowe, dające początek nowym roślinom. W tym przypadku, wskazane jest "przymocowanie" rozłogów do ziemi tak, aby rozłóg z wyrastającą na nim młodą, nie zakorzenioną jeszcze roślinką, nie zsuwał się z doniczki z ziemią. W taki sposób, po kilku tygodniach można uzyskać silnie rozwinięte rośliny, ukorzenione we wkopanej do ziemi doniczce.

Szkodniki naszych działek i ogródków

Mięczak — pełzak

Tych bezkręgowych zwierząt ogółem jest około 130 tys. gatunków. Mają miękkie workowate ciało przypominające nieco ślimaka. Wiele gatunków mięczaków jest jadalnych, inne służą za pokarm rybom, jeszcze inne należą do grupy bardzo dokuczliwych szkodników ogrodowych.

Mięczak-pełzak (pomrowik) swoim wyglądem przypomina ślimaka, jednak nie ma skorupki i ma podłużną formę. Dorosły mięczak pomrowik ma 4 cm długości o czarno-brązowym kolorze, natomiast brzuch jest nieco żółtawo-pomarańczowy. Z przodu głowy mięczak ma podobne do ślimaka

cznych różków ostre nożyce, którymi ścina wierzchołki niskopienych roślin. Jak podaje redaktor pisma rolniczego, agronom z zawodu Domas Kazlauskas, mięczaki bardzo się boją słońca i suszy, dlatego w tak dżdżyste lato w sposób szczególny należy uważać, by nie rozgościły się one na naszych działkach.

A oto kilka najprostszych, ale skutecznych sposobów:

1. Zmieszać wapno gaszone z drobno zmieloną tytoniem (1:1) i wieczorem posypać między rzędami roślin niskopienych.

2. Mniej więcej w odległości 15 cm rozsypać na grzędach superfosfat.

3. Profilaktycznie dobrze jest

między rzędami warzyw (co trzeci, czwarty rząd) posiać rząd gryki lub gorczycy. Można też ściętą nać gryki i gorczycy równomiernie porozrzucić na grzędach.

Jeśli na naszej działce rozgościły się ropuchy, żaby lub jeże, cieszymy się, bo te zwierzątka bardzo skutecznie niszczą (po prostu zjadają) szkodliwe mięczaki.

Ponieważ mięczaki bardzo lubią moką glebę i wilgotną pogodę, warto jest co rano, kilka godzin po podlewaniu i po każdym deszczu po prostu z wiaderkiem wyjść "na łowy". Z pewnością uda się ich sporo zbierać i w ten sposób uratować nasze roślinki.

Julitta Tryk

Główne prace w sierpniu

Oczyszczamy ogród

Nadchodzą dni oczyszczania ogrodów z plonów, wysiewania poplonów, ale także bardzo odpowiedzialny okres przygotowania ogrodu do jesiennych porządków i już poniekąd zimowego snu.

W pierwszych dniach miesiąca możemy jeszcze wysiewać na jesienne zbiór rzodkiewkę oraz poplony: gorczycę i lubin. W tym też okresie powinniśmy zadbać o przygotowanie na zimę gromady kompostu. Przede wszystkim należy bardzo dokładnie i dogłębnie przekopać go, co kilka łopat przesypując warstwą torfu. To właśnie torf nie pozwala na wypłukanie z gleby różnych soli mineralnych. W końcu lata należy także działkę odpowiednio dożywić nawozami azotowymi. Pamiętać jednak trzeba, że nie wszystkie rośliny wymagają jednakowej ilości azo-

tu. Dużo azotu (220-300 g na metr kwadratowy) potrzebują kalafior, pory, kapusta, późna odmiana marchwi. 150-200 g na metr kwadratowy wymagają brokuły, seler, buraczki, wczesna odmiana marchwi. Jeszcze mniej, bo tylko 100-140 g potrzebują kapusta pekińska, ogórki, czosnek, pietruszka, bób, pomidory. Najmniej nawozów azotowych 50-80 g potrzebuje groch. Jeżeli chcemy dobrze przygotować ogród na następny sezon, to właśnie jesienią należy glebę użyźnić azotem.

W końcu sierpnia możemy już też wysadzać niektóre rośliny cebulowe: zimowity, cesarskie korony, krokusy, przebiśniegi, szafirki, sadzimy też piwonie i narcyzy oraz tulipany, aby dobrze się ukorzeniły. Nadal dzielimy i rozsadzamy przekwitające byliny.

Pielęgnowanie pomidorów

Cięcie i nawadnianie

Pomidory to jedno z najpopularniejszych warzyw na działkach i w ogródkach przydomowych. Pomidory zwykle wysadzamy po majowych przymrozkach. Według zasad kalendarza biodynamicznego sadzić lub przesadzać je zwykle należy przy opadającym Księgęcu.

Jednak prace przy pomidorach nie kończą się tylko na posadzeniu i zwykłym pielieniu. Zabiegi pielęgnacyjne polegają przede wszystkim na systematycznym nawadnianiu, odchwaszczaniu i cięciu roślin. Pomidory na wczesny zbiór prowadzimy na jeden pęd czyli zostawiamy tylko łodygę, a usuwamy wszystkie boczne pędy. Czynimy to wtedy, gdy pędy mają 3-5 cm. Wtedy łatwo usuwamy je ręcznie. Jeśli się spóźnimy i pędy są większe, wycinamy je ostrym nożem. Wysokie odmiany pomidorów podpieramy palikami lub prowadzimy sznurki. Od nich też usuwamy pędy. Zwykle tniemy je na 3 pędy, czyli pozostawiamy łodygę główną, pęd wyrastający pod pierwszym gronem kwiatowym i pęd wyrastający obok niższego liścia. W rezultacie możemy liczyć na wysoki plon, choć nieco późniejszy. Odmian karłowatych nie tniemy w ogóle, jedynie podpieramy palikami.

Około połowy sierpnia ogławia-



Tylko umiejętne nawadnianie i cięcie zapewnią obfity plon

Fot. Marian Paluszkiwicz

my pomidory, czyli obcinamy wierzchołki pędu głównego i pozostawionych pędów bocznych. Należy przy tym pamiętać, by obcinając pozostawić dwa liście nad ostatnim gronem owocowym. Nie należy żałować ucinanych pędów nawet z kwiatami.

Bardzo istotne jest umiejętne podlewanie pomidorów i utrzymanie odpowiedniej wilgotności. Pomidory podlewa się obficie (3 litry wody na jeden krzak), ale raczej rzadko, mniej więcej co 5-7 dni. Przy podlewaniu uważamy, żeby nie lać na liście, bo wówczas mogą wystąpić różne choroby grzybowe.

Pielęgnacja krzewów

Jesienne odkażanie

W drugiej połowie sierpnia naszej troski wymagają także krzaki porzeczek oraz agrestu. Praktycznie zbiory tych jagód już uporządkowaliśmy i należy teraz zadbać o krzaki.

Do pierwszych prac należy usunięcie centkowanych resztek jagód i liści. Szczególnie jeśli jest dżdżyste lato, to zarówno liście, jak i drobne jagody pokrywają się jasną pleśnią. Szkrętnie je usuwamy i spalamy. Krzaki natomiast należy

odkażać, a zrobić to można w bardzo prosty sposób. Potrzeba do tego 3 kg popiołu drzewnego lub 100 g proszku gorczycy. Miał zalewamy 10 litrami wrzątku i odstawiamy na dwie doby. Po ich upływie odciedzamy przez gazę napar i opryskujemy nim obficie krzaki. Zarówno krzaki porzeczek, jak i agrestu lepiej jest opryskiwać popiołem z drewna, bo odkwasza on ziemię, a te krzewy nie lubią kwaśnych gleb.

SPORT

Ateny: Agata Wróbel wierzy w czysty sport

"Medal jest moim marzeniem"

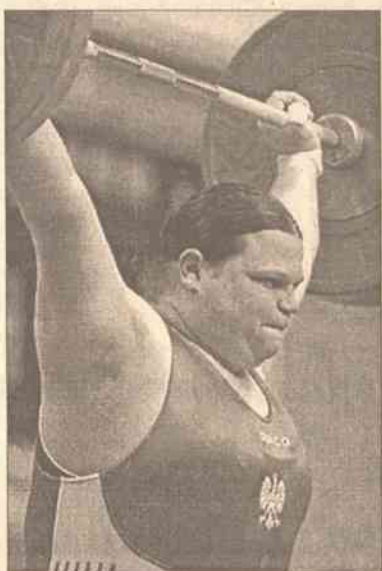
Wicemistrzyni olimpijska z Sydney, Agata Wróbel (+75 kg) uważa, że wyniki zbliżone do tych, które uzyskała cztery lata temu w Australii, mogą zapewnić jej medal w podnoszeniu ciężarów w igrzyskach w Atenach.

„Liczę, że osiągnę rezultaty podobne, jak w Sydney. Nie ukrywam, że są mocno wyśrubowane i przez minione cztery lata nie zbliżałam się do nich. Medal, najlepiej złoty, jest moim marzeniem. Ale jeśli będzie srebrny lub brązowy, też będę zadowolona” — powiedziała Wróbel (Góral Żywiec).

W 2000 roku w Sydney Wróbel zajęła drugie miejsce, wynikiem 295 kg (132,5+162,5). Przegrała tylko z Chiną Ding Meiyuan — 300 kg (135+165). Kilka miesięcy temu w Kijowie polska zawodniczka zdobyła złoty medal mistrzostw Europy, ale ze słabszym rezultatem — 287,5 kg (130+157,5).

„Najgroźniejsze będą rywalki z Chin, Rosji, Ukrainy” — uważa Wróbel, która dwa lata temu w Warszawie wywalczyła mistrzostwo świata.

23-letnia Wróbel nigdy nie ukrywała, że jest przeciwniczką dopingu. „Wierzę w czysty sport, wierzę, że są sportowcy, tacy jak ja, którzy nie biorą zakazanych środków. I nie z obawy przed dopingo-



Agata Wróbel dwa lata temu w Warszawie wywalczyła mistrzostwo świata
Fot. archiwum

wą wpadką, a dlatego, iż po prostu nie chcą. Wiem, że to nierealny pomysł, ale chciałabym, aby wszyscy czołowi sztangiści mieli swoich opiekunów, którzy by ich pilnowali non stop. Tylko skąd wziąć pieniądze na takie przedsięwzięcie? Jeśli chodzi o rywalizację w Atenach, myślę, że nie obejdzie się bez dopingowych dyskwalifikacji” — powiedziała utytułowana sportsmenka, której w stolicy Grecji będzie towarzyszyła maskotka — niedźwiadek.

Brat medalisty IO 2000 r. jedzie do Aten

Brytyjskie nadzieje na złoto

Brat srebrnego medalisty IO 2000 r. w Sydney jest zaliczany do grona faworytów jeździeckiego wkkw (wszechstronnego konkursu konia wierzchowego) w Atenach, a jeśli wygra, nie będzie zobowiązany do... udzielania wywiadów. To Shear L'Eau, czworonogi brat Sheara H20, który zdobył drugie miejsce w Sydney pod Brytyjczykiem Leslie Law.

Koń-olimpijczyk, z tego samego ojca, to się zdarza, ale dwa konie, potomkowie tego samego ogiera i klaczy, uczestniczące w igrzyskach, to rzadkość. Law pojedzie na Shear L'Eau w Atenach i jest przekonany, że osiągnie z nim więcej niż na Shear H20. „Są między nimi podobieństwa, tak że łatwo można ich pomylić. W rzeczywistości są jednak różne” — powiedział Leslie Law.

Brytyjskie nadzieje na złoty medal w wkkw mają solidne podstawy. William Fox-Pitt i amazonka Pippa Funnell zajmowali drugie i pierwsze miejsca w rankingu światowym za rok ubiegły i byli



w „srebrnej” ekipie w Sydney. WKKW, składający się z ujeżdżania, skoków przez przeszkody i próby terenowej, ma w Wielkiej Brytanii długą tradycję. Sport ten, łączony dawniej z arystokracją (córka królowej Elżbiety II, księżniczka Anna była uczestniczką IO 1976 r., a jej były mąż, Mark Phillips złotym medalistą igrzysk 1972 r.) staje się coraz bardziej demokratyczny i dostępny dla „zwykłych” ludzi, choć nie tani. Brytyjczycy, podobnie jak w futbolu, zaangażowali szwedzkiego trenera kadry (od 2001 r.), Yogi Breisnera. To on podjął decyzję, by nie aklimatyzować koni do greckich upałów, lecz przygotowywać się w Anglii, w Waresley (na północ od Londynu).

Real Madryt daje 30 mln euro za Vieira

Transfer jest „nieuchronny”

Real Madryt oferuje 30 milionów euro (36 mln dol.) za francuskiego pomocnika Arsenalu Londyn, 28-letniego Patricka Vieira, donoszą hiszpańskie media.

Zdaniem gazet „AS” i „Marca”, transfer Vieiry jest „nieuchronny”, a do spotkania działaczy obu klubów dojdzie w ciągu 48 godzin.

„Negocjacje są w końcowej fazie” — informuje „Marcę” źródło zbliżone do „Królewskich”.

Tymczasem oba kluby odmawiają komentarza. Rzecznik Arsenalu powiedział: „Polityka klubu jest taka, że nie komentujemy doniesień dopóki piłkarz nie podpisze kontraktu”.

Przedstawiciel Realu mówi: „Nie mamy żadnych informacji na temat Vieiry. Nie możemy powiedzieć, czy złożono oficjalną ofertę”. Zdaniem dziennikarzy Arsenalu, który pierwotnie chciał za Vieira 42 mln euro, obecnie gotów jest się zgodzić na 36 mln euro. Szkoleniowiec „Merengues”, Antonio Camacho chce sprowadzić Vieira jeszcze przed meczem III rundy kwalifikacyjnej Ligi Mistrzów, gdyż ostatni termin rejestracji piłkarzy do Champions League upływa w najbliższy czwartek.



Vieira (z prawej) jest ponoć gotów opuścić Highbury, gdzie osiągnął już mistrzostwo kraju i Puchar Anglii
Fot. archiwum

Trener Arsenalu, Arsene Wenger utrzymuje, że klub nie potrzebuje sprzedawać piłkarzy. „Nie potrzebujemy pieniędzy. Pieniądze o niczym nie przesądzą, bez względu na kwotę. Nie jesteśmy Chelsea; musimy uważać, kogo kupujemy, ale nie musimy wyprzedawać piłkarzy. Chcę zatrzymać Vieira” — powiedział francuski szkoleniowiec.

Kontuzja najdroższego piłkarza świata

Zidane może nie zagrać z Wisłą

Francuz Zinedine Zidane, który podczas tournée Realu Madryt po Japonii doznał urazu lewej stopy, może nie zagrać z Wisłą Kraków w kwalifikacjach do Ligi Mistrzów.

„Zidane odczuwa ból. Musimy zrobić dokładne badania, by ocenić co mu się stało i jak leczyć uraz” — powiedział lekarz madryckiego klubu Alfonso del Corral. Najdroższy piłkarz świata (Real zapłacił za niego

Juventusowi Turyn 65 mln euro) zszedł z boiska w 60. minucie niedzielnego meczu z Tokyo Verdy, krótko po zderzeniu z zawodnikiem gospodarzy. Real wygrał to spotkanie 4:0. Pierwszy mecz trzeciej rundy kwalifikacji do Ligi Mistrzów odbędzie się w przyszłym tygodniu w Krakowie. Wiślacy wcześniej muszą dopełnić formalności i wyeliminować 4 sierpnia WIT Georgię Tbilisi. W Gruzji pokonali rywali 8:2.

Sprintem

• Andrzej Gołota cieszy się, że mistrz świata World Boxing Association, John Ruiz, zdecydował się na podpisanie kontraktu na walkę. Polak stanie przed trzecią w karierze szansą na tytuł mistrza świata. „O tym, że Ruiz miał podpisać ze mną kontrakt, wiedziałem od kilku tygodni — mówi Gołota. — To dobrze, że przynajmniej wiem, na jaki typ boksera mam się przygotować. Jestem w dobrej formie, choć ringu nie widziałem od walki z Byrdem w Madison Square Garden”.

• Roberto Baggio zupełnie zaskoczył media ujawniając, że rozważa powrót do piłki nożnej zaledwie kilka miesięcy po ogłoszeniu przejścia na emeryturę. „Mam kilka interesujących ofert — powiedział. — Muszę ocenić swoją sprawność fizyczną, zanim dam odpowiedź”. Uważa się, że o Baggio starają się Bologna i Fiorentina. To właśnie z Fiorentiną Baggio zadebiutował w Serie A w sezonie 1986/87.

• AC Milan pokonał Chelsea Londyn 3:2 (1:2) w rozegranym w Nowym Jorku meczu piłkarskim z cyklu Champions World Series. Po pierwszej połowie londyńczycy prowadzili 2:1 po golach Eidura Gudjohnsena i Didiera Drogby. Jedyną bramkę dla Milanu w tej części meczu zdobył Cafu. W drugiej połowie najpierw wyrównał Alessandro Costacurta, a gola decydującego o zwycięstwie mistrzów Włoch zdobył w 88. minucie z rzutu wolnego Andrij Szewczenko.

• Amerykański bokser Mike Tyson przeszedł w Phoenix artroskopową operację lewego kolana. Miała ona na celu zapobiec poważniejszemu naderwowaniu ścięgna, którego doznał podczas piątkowej walki w Louisville przegranej z Brytyjczykiem Dannym Williamsem. Według rzecznika prasowego pięściarza, Freda Sternburga uraz był poważniejszy niż początkowo sądzono, a lekarze byli zaskoczeni, że Tyson kontynuował walkę w tym stanie. Kontuzji doznał na początku pierwszej rundy walki w wadze ciężkiej, a w czwartej został znokautowany przez rywala. Z wstępnych prognoz lekarzy wynika, że rehabilitacja po operacji potrwa około ośmiu tygodni.

• Według doniesień francuskich mediów, Barcelona stara się o sprowadzenie z Manchesteru City napastnika Nicolasa Anelki. Agent piłkarza ma się spotkać z wysłannikami Barcy. Jeśli strony dojdą do porozumienia, „Blaugrana” wysła do Manchesteru ofertę w sprawie Anelki. Kontrakt Anelki z MC wygasa w 2007 roku, ale podobno piłkarz jest niezadowolony z niskich lotów jego drużyny.

• Aż 88 procent Greków jest zdania, że zbliżające się igrzyska olimpijskie będą równie udane co cztery lata temu w Sydney bądź nawet najlepsze w historii — wynika z opublikowanego sondażu opinii publicznej, przeprowadzonego przez pracownię Focus. Po raz pierwszy od trzech lat ponad połowa zapytanych Greków udzieliła tak optymistycznej odpowiedzi. Półtora roku temu było ich tylko 38 proc., a jeszcze w czerwcu — 45 proc.



W ramach przygotowań do olimpiady litewska reprezentacja koszykarska z sukcesem wystąpiła w międzynarodowym turnieju koszykówki „Diamantowa piłka” w Belgradzie. Po pokonaniu Argentyny 90:79 (21:25, 16:15, 16:27, 37:12) i zajęciu pierwszego miejsca w tabeli grupy A, nasi zawodnicy zmierzli się wczoraj wieczorem w finale z Serbią i Czarnogórą. W „małym finale” reprezentacja Chin zagrała z Argentyną
Fot. EPA-ELTA

ŚRODA 4. VIII



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „MacGyver”
8.50, 17.30 S. „Przygody
Rin Tin Tina”

9.35 Filmy anim.
11.05 Filmy dok.
11.55 S. „Operacyjna
grupa śledcza”
12.50 „Levos pievos”
— magazyn nie
tylko dla kobiet
13.15 Podróże
13.45, 22.00 S. „Twin Peaks”
14.30 W lasach Litwy
15.30 Dramat „Życie
jest piękne”
17.20 Wiadomości (ros.)
18.30 Wiadomości
18.45 Film anim.
19.30 Film dok.
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Klub prasowy
23.00 Wiadomości
23.10 Szukam pracy

2

14.35 Retrospektywa
15.55 Filmy anim.
17.25 Rosyjska ulica
17.40 Słowo
chrześcijanina
17.55 Pytanko
18.10 Drogi.
Samochody. Ludzie
18.35 Szukam pracy
19.30 Wiadomości
20.00 Nowe kino litewskie
21.00 Dokumentalistyka
światowa
22.00 Panorama
22.30 Nowości i prognozy
naukowe
22.50 Wędrowki kulinarne



6.35 Filmy anim.
8.15 S. „Brzydka Betty”
9.55, 21.00 S. „Trzej
aniołowie”
10.50 Film akcji „Niko”
12.35 Filmy anim.
15.55 S. „Luz Maria”
16.55 S. „Ziemia nadziei”
18.45 Wiadomości
19.10 Komedia „Lekcje
uwodzenia”
22.00 Wiadomości
22.35 Dramat „Oz”
23.45 S. „Strażnik”
0.40 ABC zdrowia

4

6.50, 17.55 Próba władzy
7.05, 16.55 S. „Skradziona
miłość”
8.00 Telewizyjna
8.15, 18.10 S. „Niewinna
Joanna”
9.10 S. „Niebezpieczne więzi”
10.15 Najstraszniejsze kadry
życia
11.05 S. „Męskie gry”
11.55 S. „Smak śniegu”
13.00 Program roz.
13.30 S. „Flipper 2”
14.20 Program muz.
15.00 Film akcji
„Płaczący
morderca”
19.15, 0.15 S. „Mieszczanie II”
20.00 Dziś
20.20 Pora zmierzchu
21.10 Dramat „Miłość
i gniew”

23.05 Buduję dom
23.45 Turzy róg
0.55 Rozrywki SMS
2.55 Telegra „Rozbierz
mnie”
5.00-6.45 DW



7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45, 20.00 Pomoc TV
8.15 Nomed
9.10 S. „Dzikuska”
10.00 S. „Wirginia”
11.00 Film przyg.
„Katastrofa statku”
13.00 Komedia
„Żonaty i dzieci”
13.30 S. „Herakles.
Legendarne podróże”
14.20 Dla dzieci
15.40 S. „Camila”
16.40 S. „Dzikuska”
17.40 Nomed
18.45 Wiadomości
19.10 Film dok.
20.30 Reality show
„Trójkąt miłosny”
21.00 S. „Medicopter”
22.00 Wiadomości
22.30 S. „Motorowe patrole”
23.30 S. erot. „Ulica
czerwonych latarni”
0.30 Komedia „Seks i miasto”



8.00 Z Wilna
8.20 Stolica
8.40 Dzień dobry
9.15 S. „Julia na wieki”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 S. „Złodziejka”
11.30 Nowości kulturalne
11.50 W naszym domu
12.30 Reprezentacja Rosji
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.30 Hazard SMS
14.15 S. „Operacyjne hasło”
15.00 Wiadomości
15.10 Ojczyzna i losy
15.40 Z Moskwy
16.00 Wiadomości
16.10 Film fab. „Silny
duchem”
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Szkoła
Międzynarodowego
Biznesu UW
19.15 Program „Geras”
20.30 Nowości kulturalne
20.45 Wiadomości
20.55 S. „Operatywne hasło”
21.40 Wiadomości
22.00 Z Wilna
22.20 Dach
22.45 Nisza orkiestrowa
23.30 Orientacja SMS



7.30 Światło Ewangelii
8.15 Program muz.
8.30 Bądźmy zdrowi
9.00 Program
Uniwersytetu
Szawelskiego
9.30 Twój wychowanek
9.55, 20.00 Nieruchomości:
kupno, sprzedaż,
zamiana,
dzierżawa
17.05 Film akcji „Po burzy”
19.00 Labirynt gier
19.30 Świat książek
20.05 Dramat „Legendy Ryty”
22.00 Wirtuozi



10.05 Telesklep
10.20, 17.40 Film anim.
11.10, 13.55, 19.30 Lato
Tangoramy
12.15 Magazyn muz.
13.10, 16.50, 18.30
S. „Ratownicy
na Hawajach”
15.00, 24.00 Reality
show „Trójkąt miłosny”
15.30 Młodzieżowy styl życia
16.00 Film anim.
20.40 Przegląd piłkarski
21.10 Mecz piłkarski UEFA
„FBK Kaunas”
— „Durgardens IF”
23.05 S. „Ekipa A”
0.30 Znajomość SMS



7.00 S. „Białe tango”
7.55 Festiwale, festiwale: 39.
KFPP OPOLE 2002
— Polskie seriale
na bis, cz. 1 — koncert
8.50 Galeria malarstwa
polskiego
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 S. „Radio Romans”
9.45 S. anim. „Notatnik
przyrodniczy”
9.55 S. „Stawiam
na Tolka Banana”
10.25 Sówka — teleturniej
dla dzieci
10.50 S. „Mordziaki”
11.15 Warto wiedzieć:
Eurotel
11.25 Na skrzydłach
Ikar — Nauka
w służbie
skrzydeł — magazyn
11.45 Rzeźbie, by ocalić
marzenia — reportaż
12.10 Kulisy PRL-u
— Wakacje — program
12.35 Ojczyzna-polszczyzna
— Po dobremu,
po naszymu — po polsku,
po królewsku — program
12.50 Powstańcy
13.00 Wiadomości
13.10 Forum — program publ.
14.00 „Żywoł Mateusza”
— film fab.
15.20 Kraina Wielkiego
Nieba: Polskie
Edmonton — reportaż
16.00 Wiadomości
16.10 S. „Radio Romans”
16.40 Wielkie chwile
polskiego futbolu
17.25 S. „Stawiam
na Tolka Banana”
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.25 Gość Jedynki
18.40 S. „Białe tango”
19.35 Witaj Europo,
Welcome
Poland: Piękniejsza
Polska, odc. 9
— magazyn
19.55 Powstańcy
20.00 Wieści polonijne
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.58 Sport
21.04 Pogoda
21.10 S. „Radio Romans”
21.40 „Żywoł Mateusza”
— film fab.
22.55 Kraina Wielkiego Nieba:
Polskie Edmonton
23.30 Ktokolwiek widział,
ktokolwiek wie —
program publ.
24.00 Panorama

W stolicy trwa Letni Festiwal Muzyczny św. Krzysztofa

Wystąpią znakomici gitarzyści

W Wilnie w ramach festiwalu letniego św. Krzysztofa odbywają się występy znanych gitarzystów z Niemiec, Japonii, Estonii i oczywiście Litwy.

Wczoraj odbył się, jak już informowałem „Kurier”, koncert inauguracyjny w kościele św. Katarzyny (ul. Wileńska, 30), podczas którego gitarzystą z Niemiec Reinbert Ewers, dziekan i profesor Szkoły Muzycznej w Munster, wykonał utwory Bacha, Soro, de Falli i in.

Natomiast w środę, 4 sierpnia, również w kościele św. Katarzyny o godz. 19.00 wystąpi znany wykonawca japoński Shin-Ichi Fukuda. Miłośnicy

muzyki gitarowej będą mieli prawdziwą ucztę, bowiem w repertuarze mistrza są zarówno utwory muzyki klasycznej jak i współczesnej.

Z kolei 6 sierpnia, w piątek, w kościele św. Katarzyny o 19.00 wystąpi profesor Estońskiej Akademii Muzycznej Heiki Matlik. Wykona na gitarze utwory Bacha, Regera i in. kompozytorów.

Koncerty gitarowe odbywają się

pod hasłem „Gitarą upalnego lata”. Ich końcowe akordy nastąpią 8 i 10 sierpnia, również w kościele św. Katarzyny o 19.00.

Amatorzy muzyki hiszpańskiej flamenco mogą wybrać się do kościoła św. Katarzyny właśnie 8 sierpnia. Wystąpi gitarzysta z Madrytu Pepe Justicia. W jego repertuarze są również utwory muzyki rockowej i in.

10 sierpnia — ostatni wspólny koncert gitarzystów zagranicznych i litewskich.

Cena biletu na koncerty mistrzów gitary 15 litów.

W ramach Letniego Festiwalu Muzycznego św. Krzysztofa, trwającego do końca miesiąca, są też koncerty fortepianowe, organowe i in.

Jadwiga Podmostko

Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Druskiennikach

Zapraszamy na koncert
do sanatorium „Lietuva” (Druskienniki)

Wystąpi Kapela Kaziuka Wileńskiego — 6 sierpnia br. godz. 20.00

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”.

W dniu spotkania od godz. 13.00 odbędzie się sprzedaż polskiej książki zorganizowana przez księgarnię przy ul. Rudnickiej w Wilnie.

Do miłego spotkania!

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. Dzisiaj więcej uwagi i troski poświęć swojemu zdrowiu. W żadnym wypadku nie podejmuj się zadań ponad swoje siły. Możesz przeliczyć się z możliwościami. Wtedy nie tylko nic nie zyskasz, ale dużo stracisz.

BYK. Twoje plany i sprawy toczą się w dobrym kierunku. Gwiazdy są Ci przychylnie i czuwają nad ich powodzeniem. W pracy możesz być jednak zbyt podatny na wpływy innych ludzi.

BLIŹNIĘTA. Księżyc dostarczy Ci dziś dużą dawkę korzystnej energii. Dzięki niej problemy z otoczeniem staną się mniej denerwujące. Współpraca z Baranem przyniesie nieoczekiwane korzyści. Wasze plany zaprowadzą was do wspólnego celu.

RAK. Dzisiaj działaj według swoich planów. Nie obawiaj się żadnego ryzyka. Bądź odważny w swoich posunięciach a pokonasz wszystkie przeszkody. Twoje umiejętności i doświadczenie zawodowe zaczną procentować.

LEW. Wpływy Księżyca w znaku Barana ułatwią Ci realizację nowych przedsięwzięć. Pozytywna energia pomoże zrealizować wszelkie życiowe ambicje. Nie będzie dla Ciebie rzeczy niemożliwych.

PANNA. Dzisiaj trudno Ci będzie uniknąć konfliktów i napięć. Głównym powodem takiej atmosfery jest kwadratura Jowisz/Pluton. Nie załamuj się żadnymi przeciwnościami. Na niektóre sprawy nie masz teraz większego wpływu.

WAGA. Uczucia i emocje z nimi związane nabiorą dziś dużego znaczenia. Kosmos doda Ci jednak energii, abyś mogła poradzić sobie z problemami. Musisz jednak ostrożnie podejmować wszelkie decyzje.

SKORPION. Nowa, ekscytująca znajomość zmobilizuje Cię do twórczych działań. Pomoże też przy realizacji przedsięwzięć. Pozbądź się więc oporów i ujawnij swoje talenty i możliwości. Przekonasz się, że potrafisz rozwiązać wiele zawiłych spraw.

STRZELEC. W sprawach sercowo-uczuciowych zajdą dziś korzystne zmiany. Szczęśliwie wyjaśnią się pewne istotne dla Twojego związku sprawy. Na przyszłość powinienes bardziej ufać swojemu partnerowi. Ludzkie gadanie puszczaj mimo uszu.

KOZIOROŻEC. Gwiazdy w dalszym ciągu sprzyjają Twoim sprawom finansowym. Wykorzystaj więc jak najlepiej ten czas. Nie angażuj się jednak w cudze interesy, bo nic na tym nie zyskasz. Myśl tylko o sobie i realizuj swoje plany zawodowe. Uważaj, aby nadmiar pracy nie odbił się ujemnie na Twoim życiu prywatnym.

WODNIK. Dzisiaj powinienes być w dobrej kondycji. Nie zabraknie Ci energii i inwencji twórczej. Prowadź rozpoczęte interesy i nie schodź z raz obranej drogi. Do niektórych spraw musisz jednak podejść bardziej zdecydowanie. Wyniki Twoich działań i wysiłków przedstawiają się obiecująco.

RYBY. Nie wymiguj się dziś od żadnych obowiązków. Gwiazdy sugerują, że szykują się jakieś korzystne zmiany w Twojej sferze finansów. Wykorzystaj więc sprzyjającą Ci aurę i zacznij działać. Zgarniaj forsy wszędzie tam, gdzie się pojawi. Pokaż wszystkim, że potrafisz być przebojowa.

LIETUVA
ul. Pylimo 17
Repertuar
na 4 sierpnia

WIELKA SALA

„Harry Potter i pokój tajemnic” — godz. 11.00.

„Troja” — godz. 21.15.

„Męki Chrystusa” — godz. 14.00, 18.45.

„Ryba mojego życia” — godz. 16.30.

SALA 88

„Druza strona łóżka” — godz. 13.15, 19.00.

„Zamknij się!” — godz. 17.15.

„Dziennik Brigitty Jones” — godz. 15.15, 21.00.

„Peledos mokslai” zaprasza na kursy języków: litewskiego, rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, francuskiego, hiszpańskiego, norweskiego. Kursy komputerowe.

Znajdziecie nas: Verkių 7-23 (Żygio 92), Północne Miasteczko, Vilnius, tel. 278 86 94, 8 687 20552

(Zam. 377)

OGŁOSZENIA

PRACA

SPRZEDAŻ/KUPNO

Mężczyzna w wieku 35 lat poszukuje dodatkowej pracy stolarza. Tel. 270 50 95 (po godz. 18.00), 8 670 11819

Kupię stare meble, naczynia, obrazy i in.
Vilnius, tel. 238 04 11, 8 610 47695

Kupię silnik GAZ 53.
Tel. 265 64 59, 8 618 41164

Sprzedam 3-drzwiową szafę z pawlaczem.
Tel. 8 655 37219

Sprzedam kotły „Zębic”.
Paliwo: drewno, węgiel, trociny. Wydajność 80 proc.
Tel. 273 10 98, 8 655 37219

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty.
Tel. 232 80 93

Tanio sprzedam śliczny strój ślubny (Polska): suknię, welon, dodatki.
Soleczniki, tel. 610 614 91

USŁUGI

Fotoceramika. Zdjęcia na pomniki. Vilnius, L. Asanavičiūtės 20/2 (obok sklepu „Vaiorykštė” — Rimi), tel. 216 97 79, 8 650 89050

Zdjęcia reportażowe na zlecenie: wesela, chrzciny, komunie, przyjęcia okolicznościowe.
Tel. 8 652 07 911

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia turystom mieszkanie na Starówce. Parking. Cena 30 Lt od osoby.
Vilnius, tel. 275 91 06

Dom gościnny 7
na **Zaręczu**
w okolicach Starego Miasta

oferuje:

- wynajęcie sali bankietowej
- wynajęcie pokoi hotelowych
- Obsługa w języku polskim. Niskie ceny.

ZAPRASZAMY!

Vilnius, Polocko 53 A,
tel.: +370 5 210 58 61, +370 684 74296

DOBRY WĘGIEL – TANIE CIEPŁO!
Już od dzisiaj
kupujcie najwyższej
jakości **WĘGIEL**
KUZBASKI SSOM oraz
WĘGIEL CHAKASKI DKO

Dostarczamy własnym transportem.
Vilnius, Panerių 54 A,
tel./faks. 232 60 49

WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROPONUJE

Informacja telefoniczna 8 5 272 50 77

Oferta pracy

Zawód specjalista od ubezpieczenia życia
Wykształcenie wyższe
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt (według umowy)
Wymagania doświadczenie pracy w sferze ubezpieczeń
Nazwa przedsiębiorstwa UAB broker ubezpieczenia „Euromaksas”
Informacja tel. (8 5) 231 65 11

Zawód kierowcy taksówek
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt (według wykonanej pracy)
Wymagania znajomość Wilna, języka litewskiego
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Vilniaus taksi plus”
Informacja tel. (8 5) 238 36 16

Zawód stolarz (przy obrabiarce)
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt (według wykonanej pracy)
Wymagania świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Medis ir metalas”
Informacja tel. (8 5) 264 76 23

Zawód inżynier mechanik
Wykształcenie wyższe
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt
Rodzaj pracy obsługa, naprawa i sprzedaż maszyn do mycia podłogi
Wymagania znajomość języka angielskiego, obsługa komputera, prawo jazdy i własny samochód
Nazwa przedsiębiorstwa „Baltijos stilius”
Informacja tel. (8 5) 210 53 40

Zawód specjalista montowania sprzętu handlowego
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie 600-800 Lt
Wymagania doświadczenie pracy, prawo jazdy
Nazwa przedsiębiorstwa

UAB „MBR parduotuvų ir restoranų įranga”
Informacja tel. (8 5) 266 00 08

Zawód inżynier projektant
Wykształcenie wyższe
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 800 Lt
Rodzaj pracy projektowanie stempli i form odlewniczych

Wymagania požądane doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa AB „Vilma”
Informacja tel. (8 5) 277 64 00

Zawód hutnik
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt (według wykonanej pracy)

Wymagania świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa AB „Vilma”
Informacja tel. (8 5) 277 64 00

Zawód ślusarz elektryk
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt (według wykonanej pracy)

Wymagania świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa AB „Darbas”
Informacja tel. (8 5) 230 63 73

Zawód kierownik oddziału obróbki metali
Wykształcenie wyższe
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 700 Lt
Wymagania doświadczenie pracy

Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Elektros prietaisai”
Informacja tel. (8 5) 238 87 73

Zawód sprzedawca-kasjer
Miejsce pracy Wilno
Wynagrodzenie od 500 Lt
Wymagania świadectwo kwalifikacyjne
Nazwa przedsiębiorstwa UAB „Tairina”
Informacja tel. 8 698 73349

(Zam. 028)

LISENAS PRODUKCJA
CUKIERKÓW

UŽDARAU AKCINĖ BENDROVĖ
Vilnius, tel. 265 32 61

Wynajem autokarów
SOFINA
Usługi transportowe, turystyczne
Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

ELEPHAS
KNYGYNAS • KSIĘGARNIA
Vilnius, Olandų 11, tel. 215 30 55, poczta el. elephas@takas.lt

Księgarnia „ELEPHAS” proponuje prenumeratę czasopism z Polski. Prenumeratę można rozpocząć od dowolnego numeru z miesięcznym uprzedzeniem. Odbiór w księgarni. Szeroki wybór, około 200 pozycji

(Zam. 012)

JUŻ SĄ ĆWICZENIÓWKI DO SZKOŁY

Ceny producenta

Plastikowa szalówka do wykańczania ścian wewnętrznych i zewnętrznych
Wybór nowych kolorów

DŁUGOŚĆ SZALÓWKI NA ŻYCZENIE
Cena od **9,99 Lt** za 1m2

ZNIŻKA dla kupujących ponad 45 m2
Produkujemy profile do montowania szalówki

Savanorių pr. 151, Vilnius, tel. 231 16 11
„Ogmios centras”, Verkių g. 29, 10 korp., Vilnius, tel. 278 83 58
Pramonės pr. 14, i. magazyn, Kaunas, tel. 45 27 16
UAB „Bocas”, Gluosnių skg. 6, Klaipėda, tel. 31 47 83
Tilžės g. 99, Šiauliai, tel. 82 34 26
Sosnavos g. 74, Marijampolė, tel. 7 55 23, mob. tel. (8 616) 3 07 11

InterVilza
P. El. mail@intervilza.lt

PRENUMERATA

na wrzesień trwa tylko do 20 sierpnia!

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.); 80 Lt (4 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.); 68 Lt (4 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.); 20 Lt (4 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.
Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. Lt224010044100060879

Wydanie codzienne w księgarniach
„Księgarnia na Rudnickiej” (Rūdninkų 20), „Elephas” (Olandų 11)
W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)
W szkołach - 14 Lt (1 mies.)
Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)



KURIER WILEŃSKI

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

ul. Dunojaus

Vilnius, Birbynių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwilenski.lt

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE!

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ!

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu
8 900 40017
Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA
Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)
Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”:
Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER
WILEŃSKI

Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER
WILEŃSKI

Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER
WILEŃSKI

Ultradźwiękowe okrzyki wiewiórek ziemnych

Gryzoniom "zepsuła się" fonia

Wiewiórki ziemne ostrzegają się wzajemnie przed wrogiem za pomocą niesłyszalnych dla człowieka, ultradźwiękowych pisków.

Jak powszechnie wiadomo, ultradźwiękową echolokacją posługują się — aby omijać przeszkody — nietoperze i walenie. Dotąd niewiele było wiadomo o roli ultradźwięków w życiu innych ssaków (no, może poza psami, których zdolność do reagowania na ultradźwiękowy gwizdek właściciela jest znana). Szczury i chomiki też potrafią wydawać ultradźwiękowe piski, ale nie bardzo wiadomo, co miałyby one znaczyć.

Naukowcy z Kanady badali zachowanie wiewiórki ziemnej Richardsona (*Spermophilus richardsoni*). Te niewielkie gryzonie zwykle reagują na zbliżanie się człowieka głośnym okrzykiem, wyginając ciało i otwierając pyszczek. Ale czasami zaalarmowane wiewiórki wyglądały tak, jakby zepsuła się im fonia: otwierały pyszczek, ale nic nie było słychać.

Dopiero gdy zastosowano sprzęt nagrywający, przeznaczony do badań nietoperzy, okazało się, że wie-



Wiewiórki ziemne ostrzegają się wzajemnie przed wrogiem za pomocą ultradźwiękowych pisków

Fot. archiwum

wiórki wydają czyste i bardzo wysokie tony, o częstotliwości 48 kiloherców (ponad dwa razy wyższe niż może usłyszeć człowiek). Kiedy odwiedzano nagranie innym wiewiórkom, zaczynały się podejrzliwie rozglądać. Ultradźwięki mają tę przewagę nad typowymi sygnałami dźwiękowymi, że nie może ich usłyszeć wiele drapieżników, na przykład ptaki. Poza tym rozchodzą się one na niewielką odległość. Nie alarmują więc wszystkich osobników, ale tylko te, których dotyczy ostrzeżenie.

onet.pl

Potrzebna jest znajomość właściwej techniki

Wypluć ślimaka z rozmachem

Francuski rybak Alain Jorden został niekwestionowanym mistrzem świata w pluciu żywymi ślimakami na odległość. Niecodzienna ta konkurencja ma niewielkie szanse na zostanie dyscypliną olimpijską.

Podczas rozgrywanych dorocznie we francuskim porcie Mogueriec zawodach Jorden wypluł jednego ze swych mięczaków na odległość 9 metrów i 38 centymetrów. Tym samym francuski rybak obronił tytuł mistrza świata z ubiegłego roku.



W zawodach wzięła udział niebagatelna liczba 110 zawodników z wielu krajów świata, w tym z Francji, Hiszpanii, Belgii i Wielkiej Brytanii. Każdy z nich miał prawo do trzech podejść do wyplucia ślimaka. Tak jak w innych sportach i w tym potrzebna jest znajomość właściwej techniki. Alain Jourden twierdzi, że najważniejsze jest, aby kilkakrotnie obracać ślimaka w ustach, aż znajdzie najlepszy kąt do jak najdynamicznego nadania mu odpowiedniego lotu. Francuz trenował przed zawodami przez wiele tygodni. W pluciu ślimakami na odległość nieco słabiej od mężczyzn wypadają kobiety. W zawodach w Mogueriec najlepsza z nich osiągnęła 4m i 10 cm. Najmłodszy zaś z uczestników, 10 letni Pierre ustanowił rekord świata w swojej kategorii wiekowej, wypluwając mięczaka na imponującą odległość 3 metrów.

BBC

Wandalami okazali się zleceniodawcy

Problem z malunkami

Artysta wynajęty przez władze angielskiego miasta Birmingham do udekorowania ponurnego dnia odkrył, że jego dzieło zostało zamalowane, ponieważ urzędnicy myśleli, że to nielegalne plakaty reklamowe.

Oburzony malarz próbował protestować i omal nie trafił do

aresztu, ponieważ robotnicy, którzy usłyszeli, że to on jest autorem rysunków, chcieli wezwać policję. „Moje prace miały tu wisieć tylko przez 6 tygodni, bo obawiałem się, że mogą zostać zniszczone, ale nie przyszło mi do głowy, że wandalami okażą się moi zleceniodawcy” — mówi rozżalony Tom Bloor.

PAP

Uśmiechnij się

— Słyszalam — mówi sąsiadka — że pani małżonek złamał sobie nogę. Jak to się stało?

— Bardzo głupio. Właśnie robiłam zrazy, więc mój mąż poszedł do piwnicy po ziemniaki. Jak zwykle nie wziął ze sobą latarki, poślizgnął się na schodach i spadł w dół.

— To straszne! I co pani zrobiła w takiej sytuacji?!

— Makaron.

A PROPOS...

W kierunku Merkurego wysłano sondę NASA

Messenger wreszcie wystartował

Z przylądka Canaveral na Florydzie wysłano wczoraj amerykańską sondę Messenger, która ma przez siedem lat zbierać dane na temat Merkurego.

Próbnik kosmiczny Messenger ma być pierwszym w historii orbiterem Merkurego, najbliższej Słońcu planety. Messenger to po angielsku wysłannik, ale w tym wypadku także skrót angielskiej nazwy: Mercury Surface, Space Environment, Geochemistry and Ranging Satellite — satelita do badania powierzchni, środowiska kosmicznego i geochemii Merkurego.

Początkowo należą do amerykańskiej agencji kosmicznej NASA Messenger miał zostać wysłany w maju, w ostatniej chwili jednak start odwołano z przyczyn technicznych. Termin zmieniono na lipcowy. Później, w oficjalnym komunikacie, NASA poinformowała, że start misji ostatecznie nastąpi na początku sierpnia.

Merkury — najbliższa Słońcu, gorąca planeta — czeka na systematyczne i szczegółowe badania. Poświęcono jej dotychczas tylko jedną misję — Mariner 10. Amerykańska sonda przeleciała 29 mar-



ca 1974 roku w odległości zaledwie 703 km od powierzchni planety. Później jeszcze dwukrotnie zbliżała się do Merkurego — we wrześniu 1974 i w marcu 1975. Mariner 10 dostarczył pierwszych zdjęć powierzchni Merkurego. Dwa z odkrytych wówczas kraterów otrzymały później nazwy kraterów Chopina i Mickiewicza.

PAP

Niemcy kojarzą się z Hitlerem i piwem

Brytyjskie uprzedzenia

Mimo ogromnych wysiłków władz niemieckich młodzi Brytyjczycy wciąż nie uważają Niemców za „wyluzowanego” naród — wynika z opublikowanego sondażu British Council i Instytutu Goethego.

Młodym Brytyjczykom Niemcy kojarzą się głównie z Adolfem Hitlerem, piwem i piłką nożną.

W zeszłym roku Instytut Goethego, który promuje niemiecki język i kulturę w innych krajach, rozpoczął kampanię reklamową, mającą na celu stworzenie pozytywnego wizerunku Niemców za granicą.

Jednym z pomysłów kampanii była seria reklam z udziałem słynnej niemieckiej modelki Claudii Schif-

fer, która zachęcała Brytyjczyków do nauki niemieckiego. Z przeprowadzonego sondażu wynika jednak, że potrzeba o wiele więcej, aby zniwelować brytyjskie uprzedzenia wobec Niemców.

Zdaniem przedstawicieli Instytutu, Klausa Krischoka, umacnianiu stereotypów winne są brytyjskie media, które często przedstawiają piłkarskie porażki Niemców i drugą wojnę światową.

Dodał również, że Niemcy nie potrafią, w przeciwieństwie do Brytyjczyków, wykorzystać umiejętnie sławy rodzimych gwiazd filmowych i muzycznych, aby stworzyć za granicą pozytywny wizerunek kraju.

PAP

Małpy wczuwają się w cudze nastroje

Zaraźliwe ziewanie

Ziewanie jest zachowaniem zaraźliwym zarówno dla ludzi, jak i dla małp. Może to mieć związek z umiejętnością wczuwania się w cudze nastroje — informuje „New Scientist”.

Mniej więcej co drugi dorosły człowiek ma tendencję do „zarażania” się ziewaniem. Nie wiadomo dokładnie, dlaczego tak jest, choć pojawiła się kiedyś teoria, że to sposób, by zsynchronizować sen w grupie. Z nowych badań wynika, że ziewanie jest zaraźliwe również w przypadku 1/3 dorosłych szympanów.

Zespół japońskich naukowców z uniwersytetu w Kioto, pod kierownictwem Jamesa Andersona z brytyjskiego University of Stirling, pokazywał sześciu dorosłym i trzem małym małpom nagrania wideo, na których inne szympany ziewały lub prezentowały różne zachowania wymagające otwartych ust (na przykład szeroki uśmiech). Niektóre



Ziewanie jest zaraźliwe w przypadku 1/3 dorosłych szympanów

Fot. archiwum

szympansy, widząc ziewanie na ekranie, same zaczynały ziewać.

Zdaniem Gordona Gallupa, psychologa ewolucyjnego ze State University of New York w Albany, ludzie, którzy zarażają się ziewaniem, lepiej odgadują myśli innych osób z wyrazu ich twarzy. Także badania mózgu pokazują wtedy większą aktywność tych obszarów, które są związane z przetwarzaniem informacji.

onet.pl

Pogoda

Powracają upały

W ciągu najbliższych dni ma być upalnie, raczej bez deszczu.

Dziś deszczu nie przewidyje się. Temperatura 23-28 stopni.

Jutro bez deszczu. W nocy 13-18, w dzień 23-28 stopni.

Kalendarium

* Środa (4.VIII) jest 217 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 149 dni.

* Znak Zodiaku — Lew.

* Imieniny: Dominika, Jana, Protazego.

* Wschód Słońca — 5.35, zachód — 21.14. Długość dnia — 15 godz. 39 min.

* Księżyc. Pełnia — od 30 lipca.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 4 sierpnia 2004 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 2,8740

Dolar australijski 2,0152

1000 rubli białoruskich 1,3281

Dolar kanadyjski 2,1605

Frank szwajcarski 2,2456

Korona czeska 0,1090

Korona duńska 0,4643

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 5,2368

100 forintów

węgierskich 1,3779

Juanie chińskie 0,3472

Łat lotewski 5,2874

Korona norweska 0,4098

Złoty polski 0,7858

Rubel rosyjski 0,0984

Korona szwedzka 0,3750

1 mln lir tureckich 1,9531

Griwna ukraińska 0,5410

Korona słowacka 0,0861

Dodatkowy dzień depresji

Trzy dni smutku

Amerykanie bywają smutni przez około 3 dni w miesiącu, chociaż kobiety pozwalają sobie zwykle na jeden dodatkowy dzień depresji.

Najnowsze badania wykazały, że najgorsze samopoczucie mają ludzie młodzi: 18-19-latkowie czują się źle średnio przez 3,6 dnia w miesiącu, zaś osoby w wieku 20-24 lat przez 3,4 dnia.

Zły nastrój znacznie częściej towarzyszy ludziom, którzy nie są aktywni fizycznie, mają problemy z uzależnieniem od alkoholu, nałogowo palą lub nie zapinają pasów w samochodzie. Eksperci z amerykańskiego Centrum Kontroli Chorób i Prewencji ostrzegają, że osoby o obniżonym nastroju częściej podejmują zachowania ryzykowne i mają trudności ze stosowaniem zasad zdrowego trybu życia.

onet.pl

Opr. W. D.